

Nr 72 (1101) — Rok IV

Pod amerykańskimi auspicjami Brutalne napady Członkowie b. policji hitlerowskiej gnębią ruch demokratyczny w Niemczech

Berlin (API) Niestłuchane oburzenie niemieckiej opinii demokratycznej wywołała wiadomość o brutalnej, kilkogodzinnej rewizji, przeprowadzonej przez amerykańską policję wojskową w trzech biurach niemieckiej socjalistycznej partii jednocy, w sektorze amerykańskim, w Berlinie.

Podczas gdy setki hitlerowców i zbrodniarzy wojennych zajmują czołowe stanowiska w strefie amerykańskiej Niemiec,

podczas gdy zachodnie władze okupacyjne odmawiają wydania Polsce zbrodniarza Kopfa, rzuca się, wbrew zobowiązaniom p o c z d a m s k i m, kłody na drogę młodej demokracji niemieckiej.

200 niemieckich uczonych pracuje dla Ameryki

Berlin. Dzienniki niemieckie cytują oświadczenie amerykańskiego senatora Byrda, który stwierdził, że Stany Zjednoczone zarobiły 750 milionów dolarów na pracy 200 uczonych niemieckich. Uczenci ci zostali wyłowieni po kapitulacji przez specjalny oddział armii amerykańskiej, a następnie dostarczono do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracują jako urzędnicy cywilni w amerykańskiej armii i lotnictwie, podlegając rozkazom generała Putta.

Wśród tych uczonych znajdują się specjaliści, którzy pracowali nad produkcją pocisków rakietowych i innych rodzajów tzw. niebezpiecznej broni odwetowej.

Szczególne zainteresowanie amerykańskich i niemieckich policjantów budził materiał, dotyczący organizacji kongresu ludowego,

którego druga konferencja odbyła się w Berlinie 17 i 18 marca. Kongres ludowy mobilizuje demokrację niemiecką do walki o zjednoczenie Niemiec i ustanowienie demokratycznego pokoju.

Korespondenci zagraniczni w Berlinie podkreślają, że akcja władz amerykańskich nie może być uznana za czyn, umożliwiający odrodzenie demokracji niemieckiej. Inwazja odbyła się bez nakazu i przeprowadzona została przy udziale ludzi, których przeszłość polityczna pozostawia wiele wątpliwości. Po konfiskatach dzieł Marksa w amerykańskiej strefie Niemiec, po zawie-

zeniu kilku dzienników demokratycznych i wreszcie po zakazie organizowania kongresu ludowego, ostatnia rewizja w lokalu „SED” uchodzi w kołach berlińskich za „najbardziej otwartą i jawne wystąpienie Amerykanów przeciwko postanowieniom przyjętym przez Stany Zjedn. w układzie poczdamskim”.

Rada miejska Berlina uchwaliła rezolucję, protestacyjną, skierowaną do sojuszniczej komendatury, w której oświadcza, że przeprowadzenie rewizji bez nakazu sprzeciwia się rozwojowi zasad demokratycznych.

Oszczerca kampania prasy amerykańskiej Sfałszowany wywiad z Beneszem

Nowy Jork (API). Kulisy wielkiej oszczerzej kampanii prasy amerykańskiej, wymierzonej przeciwko Czechosłowacji ujawnił wczoraj w sensacyjnej depeszy korespondent międzynarodowej agencji prasowej „ONA”. Jest to słynna już sprawa „rewelacyjnego” wywiadu z prezydentem Czechosłowacji Beneszem, przeprowadzonego rzekomo przez dziennikarza amerykańskiego nazwiskiem Gara Legrman.

W czerwcu 1946 r. Legrman udał się do Czechosłowacji jako specjalny korespondent ultrapravicowych pism amerykańskich koncernu Hearsta. Otrzymał on polecenie przeprowadzenia „sensacyjnego” wywiadu z prezydentem Czechosłowacji Beneszem. Legrman nadesłał szereg depesz z Pragi o wyraźnym ostrzu antydemokratycznym, lecz nie udało mu się pomimo wielu wysiłków uzyskać audiencji u prezydenta.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych, Legrman został z prasy Hearsta wydany za niespełnienie obowiązku. Sprawa poszła w zapomnienie.

Wydawca przypomniał sobie Legrmana dopiero po ostatnich wydarzeniach w Czechosłowacji. Po szczęśliwym rozwiązaniu czechosłowackiego kryzysu rządowego, ukazał się 1 marca w prasie amerykańskiej kontrolowane przez Hearsta „sensacyjny” wywiad z prezydentem Beneszem, przypisujący mu słowa, których nigdy nie powiedział. Jako autor figurował właśnie Gara Legrman. We wstępie do swego artykułu dziennikarz ów powołując się na nieokreślone bliżej „motywy polityczne” stwierdza, że wywiad swój, który przeprowadził rzekomo w dniu 19 czerwca 1946 r. może drukować dopiero teraz, ponieważ „sytuacja dojrzała”.

Wywiad ten, który został opublikowany w „New York Herald Tribune”, w rzeczywistości jest kradzieżą, którą Legrman dokonał w październiku 1946 r. w siedzibie prezydenta Benesza w Pradze. Legrman, który nigdy nie powiedział tych słów, które mu przypisano, został wydalony z Czechosłowacji.

Korespondent „ONA” stwierdza w związku z tym, że cały wywiad został od początku do końca sfałszowany. Legrman za sfabrykowanie go został ponownie przyjęty do pracy na bardzo korzystnych warunkach. Stało się to na osobiste polecenie dyrektora wykonawczego koncernu Ralla Massey’a. Wywiad ukazał się w chwili, gdy prasa amerykańska rozpoczęła oszczerca kampanię antyczechosłowacką.

Wiadomość ta została wczoraj potwierdzona przez agencję Telepress. Korespondent tej agencji

Pięć punktów pokoju Zilliacus o porozumieniu ogólnoeuropejskim

London. (PAP) Tygodnik „Tribune” zamieszcza obszerny artykuł posła Zilliacusa, poświęcony zagadnieniu: „Jak wygrać pokój?” Zilliacus stwierdza, że brytyjska opinia publiczna zaczyna zdawać sobie sprawę z faktu, iż polityka zagraniczna rządu Partii Pracy w ciągu 2 i pół lat poniosła porażkę na każdym odcinku i w każdym zakątku świata. Konsekwencje tej polityki okazały się katastrofalne.

Wytuczne właściwej polityki zagranicznej można — zdaniem autora — streścić w 5 punktach:

1. oparcie się na Kartę Narodów Zjednoczonych, zalecającej drogą pokojową załatwienie wszelkich różnic i sporów międzynarodowych, co pociągnęłoby za sobą przede wszystkim zaprzestanie wszelkiej współpracy militarnej anglo-amerykańskich sztabów wojskowych;
2. wycofanie wojsk, policji i misji wojskowych z Grecji oraz załatwienie sprawy Chin na forum Rady Bezpieczeństwa, zgodnie z porozumieniem jaltańskim;

3. dopuszczenie ZSRR do pełnego udziału w sprawach Środkowego Wschodu, co wymagałoby ustanowienia międzynarodowej kontroli pół naftowych, Kanalu Sueskiego i Cieśniny Dardaneelskiej, przy czym warunkiem udziału Ameryki w tej kontroli byłaby zgoda na międzynarodową kontrolę Kanalu Panamskiego;
4. osiągnięcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec przez ostateczne uznanie wschodniej granicy Niemiec, nacjonalizację niemieckiego przemysłu oraz całkowitą demokratyzację kraju;
5. nawiązanie szerokiej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i Europą wschodnią, co uniemożliwiłoby Anglii od kapitału amerykańskiego.

Gdyby wszystkie te środki wdrożono w życie — byłoby możliwe — zdaniem Zilliacusa — porozumienie ogólnoeuropejskie na podstawie anglo-franko-radzieckich traktatów sojuszniczych w ramach Narodów Zjednoczonych.

Dla zalegalizowania jawnego udziału w walkach greckich Ekspert USA prowokują „incydenty”

Waszyngton (API). Agencja „Overseas News Agency” przynosi charakterystyczną wiadomość, która rzuca jasne światło na metody stosowane przez USA w Grecji:

„Chociaż program pomocy dla Grecji, uchwalony przez Kongres,

O 33 procent spadła siła nabywcza złota

London. Jednym z poważniejszych skutków ataków blokady szterlingowej w okresie przedwojennym była produkcja złota. Sumy uzyskane z produkcji wystarczały na zapłatę 1/3 należności za import z Zachodniej Hemisfery do obszaru szterlingowego.

Po wojnie sytuacja wybitnie się pogorszyła. Wobec uszytwnienia cen złota i stałej wyższości cen dóbr i usług importowanych z Zachodniej Hemisfery, siła nabywcza złota (wyróżniona w ilości nabywanych towarów za jednostkę np. za 1 uncję) zmalała do 33 proc. poprzedniej wielkości. Należy zaznaczyć, że do pogorszenia sytuacji przyczyniło się również zmniejszenie produkcji złota w okresie powojennym.

nie upoważnia rządu do posługiwania się wojskiem na terenie Grecji, z wyjątkiem wypadków, kiedy chodzi o funkcje doradcze, wśród ekspertów amerykańskich panuje obecnie przekonanie, że bezpośredni udział jednostek wojskowych Stanów Zjednoczonych w „małej wojnie” greckiej jest nieunikniony. Akcja, zmierzająca do skłonięcia Kongresu do udzielenia zgody na udział amerykańskich sił zbrojnych w wojnie greckiej, jest już w toku.

Działacze waszyngtońscy „oczekują”, że partyzanci greccy spowodują przedewszystkiem „incydenty”, który może wywołać wzburzenie opinii publicznej w Stanach Zjedn. Twierdzi się, że „incydenty” tego rodzaju może wyznaczyć na przykład w wypadku wzięcia do niewoli jednego lub więcej doradców wojskowych St. Zjedn., którzy znajdują się przy jednostkach armii greckiej. „Przy puszcza się”, że schwytani przez partyzantów Amerykanie „będą traktowani brutalnie i bezwzględnie”.

Więzi oficerowie departamentu armii wyrażają „obawę”, że greccy wojska rządowe, które w sposób czasami wprost barbarzyński, rozprawiają się ze schwytanymi

partyzantami, wywołają z kolei podobną reakcję ze strony partyzantów. Ścisła współpraca wojskowych amerykańskich z armią rządu greckiego może przyczynić się do tego, że partyzanci będą uważali oficerów amerykańskich za osoby odpowiedzialnych za prześladowanie jeńców przez rząd ateński.

Obecnie w Waszyngtonie rozważana jest kwestia, kiedy należy zwrócić do Kongresu w sprawie zalegalizowania jawnego udziału amerykańskich sił zbrojnych w konflikcie greckim.

Kradzież diamentów królewskich Scotland Yard rozpoczął pościg

London. (API) Wczorajszy „Daily Mail” donosi o niesłychanej kradzieży diamentów, niespotykanej dotychczas w historii kryminalistyki. Nieznani sprawcy skradli z składów królewskich w Tanganice diamenty, stanowiące 30% rocznej produkcji nowej, niezwykle bogatej kopalni Shinyanga, wartości kilkudziesięciu milionów dolarów.

Dziennik donosi, że składy znajdowały się w okolicy Useguhe, gdzie mieściło się kilka budynków strzeżonych przez uzbrojonych żołnierzy brytyjskich. Wokół budynków przeciągnięte były druty, nasilowane prądem elektrycznym. Dostanie się do tych magazynów było praktycznie niemożliwe.

Kradzieży dokonano przedwczoraj w nocy. Rano znaleziono żołnierzy związanych, prąd wyciąziony i kasy pancerne, w których znajdowały się diamenty — potwierdzają. Żołnierze zeznają, że w chwili gdy zmieniali wartę, zostali nagle ogłuszeni i związani. Twierdzą oni, że w napadzie brali udział Murzyni, ponieważ żaden biały nie mógłby dokonać go w tak zupełnej ciszy.

Z Tanganiki wysłano natychmiast depeszę do Londynu i Scotland Yard rozpoczął już poszukiwania. Każdy okręt wypływający obecnie z kłobregokolwiek z portów afrykańskich będzie poddany ścisłej rewizji, ponieważ policja londyńska weszła już w kontakt z policją wszystkich mocarstw kolonialnych w Afryce. Jednocześnie polecono obserwować giełdy diamentów w Londynie i Amsterdamie.

Wydawca przypomniał sobie Legrmana dopiero po ostatnich wydarzeniach w Czechosłowacji. Po szczęśliwym rozwiązaniu czechosłowackiego kryzysu rządowego, ukazał się 1 marca w prasie amerykańskiej kontrolowane przez Hearsta „sensacyjny” wywiad z prezydentem Beneszem, przypisujący mu słowa, których nigdy nie powiedział. Jako autor figurował właśnie Gara Legrman. We wstępie do swego artykułu dziennikarz ów powołując się na nieokreślone bliżej „motywy polityczne” stwierdza, że wywiad swój, który przeprowadził rzekomo w dniu 19 czerwca 1946 r. może drukować dopiero teraz, ponieważ „sytuacja dojrzała”.

Wywiad ten, który został opublikowany w „New York Herald Tribune”, w rzeczywistości jest kradzieżą, którą Legrman dokonał w październiku 1946 r. w siedzibie prezydenta Benesza w Pradze. Legrman, który nigdy nie powiedział tych słów, które mu przypisano, został wydalony z Czechosłowacji.

Wydawca przypomniał sobie Legrmana dopiero po ostatnich wydarzeniach w Czechosłowacji. Po szczęśliwym rozwiązaniu czechosłowackiego kryzysu rządowego, ukazał się 1 marca w prasie amerykańskiej kontrolowane przez Hearsta „sensacyjny” wywiad z prezydentem Beneszem, przypisujący mu słowa, których nigdy nie powiedział. Jako autor figurował właśnie Gara Legrman. We wstępie do swego artykułu dziennikarz ów powołując się na nieokreślone bliżej „motywy polityczne” stwierdza, że wywiad swój, który przeprowadził rzekomo w dniu 19 czerwca 1946 r. może drukować dopiero teraz, ponieważ „sytuacja dojrzała”.

Z Tanganiki wysłano natychmiast depeszę do Londynu i Scotland Yard rozpoczął już poszukiwania. Każdy okręt wypływający obecnie z kłobregokolwiek z portów afrykańskich będzie poddany ścisłej rewizji, ponieważ policja londyńska weszła już w kontakt z policją wszystkich mocarstw kolonialnych w Afryce. Jednocześnie polecono obserwować giełdy diamentów w Londynie i Amsterdamie.

Wczoraj grupa 1.100 zbrodniarzy wojennych z obozu dla przesiedleńców we Włoszech wyruszyła na pokładzie statku Santa Cruz do Buenos Aires. W transporcie tym znajdują się wielu faszystów jugosłowiańskich, czetników i ustaszów,

Setki zbrodniarzy wojennych wyjeżdża spokojnie do Argentyny

Rzym. (API) Neapol stał się w ostatnich dniach punktem przeladunkowym, z którego setki zbrodniarzy wojennych z różnych krajów odpływa spokojnie do Argentyny.

Wczoraj grupa 1.100 zbrodniarzy wojennych z obozu dla przesiedleńców we Włoszech wyruszyła na pokładzie statku Santa Cruz do Buenos Aires. W transporcie tym znajdują się wielu faszystów jugosłowiańskich, czetników i ustaszów,

Ustępstwa delegacji radzieckiej w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

London. (PAP) — Na kolejnym posiedzeniu zastępców ministrów

Paryż przygotowuje się do III sesji ONZ

Paryż. (PAP) — Do Zgromadzenia Narodowego wpłynął projekt rządowy w sprawie udzielenia kredytów na wyposażenie urzędników Palais de Chaillot, przyszłej siedziby trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, której początek przewiduje się na 21 września br. Prace, których wykonanie wymaga co najmniej 6 miesięcy, rozpoczną się w najbliższych dniach. Projekt przewiduje kredyty w wysokości 150 milionów franków, z których na urządzenie przeznaczona się 100 milionów, na zainstalowanie 6 wind — 25 mil. oraz na instalacje telefoniczne — 25 mil. franków.

Dwa wypadki „Batorego”

Southampton. (API) „Batory” przybył tu wczoraj z Gdyni z 3 i półgodzinnym opóźnieniem. Opóźnienie to zostało spowodowane dwoma wypadkami: pierwszy wydarzył się na Morzu Bałtyckim, gdzie w gęstej mgle, statek polski zderzył się z nieznanym okrętem i musiał poddać się naprawie w Kopenhadze. Drugim powodem opóźnienia było pospieszenie na ratunek statkowi szwedzkiemu, który zgubił ster i oczekiwał na pomoc.

spraw zagranicznych w sprawie Austrii, w dalszym ciągu zajmowanemu się kwestią procedury przyszłych obrad nad traktatem pokojowym. Z uwagi na to, że dyskusje w tej sprawie toczą się już od kilku dni bezowocnie, delegat radziecki Koktomow pod koniec posiedzenia zadał przedstawicielom państw zachodnich pytanie, czy w ogóle mają oni zamiar osiągnąć jakiegokolwiek porozumienie. „Delegacja radziecka — stwierdził Koktomow — nie upiera się przy każdej literze swych propozycji, jest gotowa pójść na kompromis, lecz w zamian za to żąda, ażeby sama zasada tych propozycji została przyjęta”.

W odpowiedzi na to oświadczenie, przedstawiciel amerykański Reber stwierdził, że ta nowa wypowiedź radziecka pozwala przypuścić, iż rozmowy będą mogły ruszyć z martwego punktu, jeśli będą obracały się w przyszlifowanej dołka konkretnych propozycji.

Szybki pochód chińskiej armii ludowej

Szanghaj. (API) Według opinii korespondenta United Press, sytuacja rządu Czang-Kai-Szeka staje się coraz trudniejsza w miarę postępów wojsk chińskiej armii ludowej w Mandzuri.

„Rząd chiński — pisze United Press — pokłada coraz większe nadzieje w pomocy amerykańskiej, a wojska armii ludowej zdobywają tymczasem coraz większe połacie kraju.”

Jak donoszą z północnego Szensi armia ludowa wzięła do niewoli w ciągu ostatniego miesiąca przeszło 30 tysięcy żołnierzy Kuomintangu. W ciągu pierwszych dni marca wzięto do niewoli dalszych 3,5 tys. żołnierzy i oficerów kuomintangowskich. W ręce chińskiej armii ludowej dostały się znaczne ilości broni, m. in. 400 dział, 25 tys. karabinów maszynowych i amunicja.

Normalizuje się życie gospodarcze w radzieckiej strefie okupacyjnej

Berlin. (PAP) Na posiedzeniu niemieckiej komisji gospodarczej dla strefy radzieckiej postanowiono scentralizować pracę dotychczasowych zarządów lokalnych, przejmując całość życia gospodarczego w tej strefie pod zarządek komisji. Na czele komisji stoi minister Henryk Rau, mając 4 zastępców — do spraw planowania, przemysłu finansowego oraz rolnictwa, pracy i przesiedleńców. W skład sekretariatu wchodzi przedstawiciel wolnych związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej.

W wywiadzie prasowym, udzielonym gazetce „Neues Deutschland”, min. Rau położył nacisk na plany

prac niemieckiej komisji gospodarczej, co wpłynie również na poprawę zaopatrzenia mieszkańców strefy radzieckiej. Zapytany co do ukształtowania przemysłu w strefie wschodniej Niemiec, Rau oświadczył, że niemiecka komisja gospodarcza będzie dążyła do dalszego rozwoju znacjonalizowanych przedsiębiorstw, nie zaniedbując jednocześnie prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu, która planowo będzie zaopatrywana w surowce. Komisja jest wyłącznie organem administracji gospodarczej w przeciwieństwie do Bizonii, gdzie stworzono aparat parlamentarny i rządowy z jednym celem podziału Niemiec.

Dar OO. Cystersów

Kraków. (PAP) Konwent O.O. Cystersów przekazał Warszawie zabytkowy ołtarz z r. 1780, o bogatym monumentalnym założeniu barokowym. Ołtarz ten, pochodzący z klasztoru kościoła w Mogile, ozdobi jeden z uratowanych, a pozabawionych wnętrza kościołów w Warszawie.

Lepsza technika — lepsza produkcja

Walka o ilość i jakość

Wiceminister Szyr o planach przemysłu

Warszawa (PAP). W wywiadzie, udzielonym przed-

— Czy trafnym będzie wniosek, że wyniki konferencji stanowią zapowiedź dalszego pogłębienia planowania w przemyśle państwowym?

— Niewątpliwie — tak. Uwaga przy planowaniu produkcji będzie się koncentrować na ekonomicznych wynikach produkcji przy uwzględnieniu przede wszystkim uzyskanych oszczędności oraz wysokości dochodów przedsiębiorstw.

— Jakie będzie praktyczne znaczenie tego planu?

Plan techniczny

— Plan techniczny, jako część składowa planu produkcji, opracowywany będzie w skali przedsiębiorstw, zjednoczeń, centralnych zarządów i wreszcie w skali Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

— Dookoła jakich zagadnień koncentrować się będzie plan techniczny?

— Wysiłek poszczególnych przedsiębiorstw pójdzie przede wszystkim w kierunku wprowadzenia nowych konstrukcji i procesów technologicznych i ulepszenia istniejących.

Zmiany w organizacji produkcji

Poza tym przewiduje się zmiany w organizacji produkcji, przede wszystkim w kierunku przechodzenia od produkcji indywidualnej do produkcji półserijnej, seryjnej, taśmowej i w miarę rozwoju potencjału gospodarczego — do pełnej automatyzacji.

Walczymy z przekupstwem

Przekupstwo — mimo swej wagi i znaczenia, tylko marginalnie interesuje nasze społeczeństwo. Sprawa ta wpływa na łamy prasy z reguły w kronice sądowej. Szeroki ogół nie zawsze uprzytamnia sobie całokształt problemu.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że społeczeństwo niejako pogodziło się z łapownictwem, traktując je jako rzecz nieuniknioną. „Tak było, tak jest i tak będzie”.

Najwyższy czas, aby to stanowisko, całkowicie niesłuszne, zmienić. Fatalizm ten znajduje wprawdzie psychiczne uzasadnienie w niechlujnej przeszłości naszej administracji przedwojennej i w nawiązkach okupacyjnych, niemniej jednak obecnie jest niezasadny i szkodliwy.

Ustrój demokracji ludowej jest w stanie przeprowadzić skuteczną walkę z łapownictwem. Przede wszystkim dlatego, iż posiada szerokie oparcie społeczne, jak również ze względu na rozgąszone aparaty kontroli, wykonywanej przez Rady Narodowe, Związki Zawodowe i inne organizacje społeczne.

Dowodem tego jest ogromny postęp, jaki poczynił aparat państwowy w przeciagu ostatnich lat.

Wreszcie pamiętać należy, iż zasadniczą część naszego aparatu państwowego jest zdrowa i wolna od plag łapownictwa. Większość naszych pracowników państwowych spełnia sumiennie swoje obowiązki.

Jeśli jednak fakty łapownictwa jeszcze tu i ówdzie zachodzą, to obok obciążeń przeszłości, ponosi winę bierność samego społeczeństwa. Społeczeństwo nasze nie zdaje sobie jeszcze sprawy z ogromu niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą łapownictwo.

Przecież za darmo się pieniędzy nie daje. Każda łapówka to zapłać za nieuczciwe załatwienie sprawy. Każdy taki wypadek oznacza bezoporne uszkodzenie interesu społecznego.

Przecież ani robotnik, kolejarz, górnik, czy tramwajarz! Daje ją człowiek, który, jak się mówi w potocznym języku, doobłił się na spekulacjach i nielegalnych transakcjach.

grać będzie planowanie pracy instytutów naukowo-badawczych, które rozwiązują podstawowe problemy w zakresie naszych potrzeb technicznych?

— Tak, nie zamierzamy jednak poprzestać na rozwiązywaniu krajowych. W szerokim zakresie prowadzona będzie wymiana doświadczeń technicznych z innymi państwami na podstawie odpowiednich umów, w miarę konieczności — zakup licencji i patentów, no i oczywiście pełne wykorzystanie niemieckich patentów, konstrukcji i metod fabrykacji.

Budownictwo przemysłowe

— Co przewiduje się dla nowoczesnego naszego budownictwa przemysłowego?

— Powoła się centralne biuro projektowania budownictwa przemysłowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, sprawujące równocześnie nadzór nad biurami projektowania przy centralnych zarządach.

Co do zagadnienia wykonawstwa w budownictwie, trzeba przede wszystkim odrzucić dotychczasową przypadkowość i system przetargów. Wielkie roboty inwestycyjne winny być oprowadzane przez specjalizowane państwowe przedsiębiorstwa budowlane.

Korzyści dla ludzi pracy

— Czy można by w skrócie określić korzyści, jakie przyniesie pogłębienie planowania produkcji milionowym rzeszom konsumentów spośród mas pracujących?

— Niewątpliwie wielką rolę

— Plan techniczny i zmiany w organizacji produkcji przyniosą zwiększenie produkcji. Nowe konstrukcje i nowe procesy technologiczne w połączeniu z ulepsze-

niami istniejących i usprawnienie kontroli technicznej — zapewnią podniesienie jakości produkcji. Racjonalizacja procesów produkcyjnych i inicjatywa nowatorów, poparta odpowiednim systemem premiowania, jak najszybsze przekazywanie doświadczeń, specjalizacja i usprawnienie budownictwa przemysłowego, właściwa gospodarka maszynami i celowe wykorzystanie siły roboczej przy równoczesnym ograniczeniu przestojów administracyjnych i personelu nieprodukcyjnego, wreszcie — powszechna walka z marnostrawstwem materiałowym — oto elementy, które w sumie muszą przynieść z jednej strony miliardowe oszczędności, z drugiej zaś stworzą nowe możliwości wygospodarowania przez poszczególne zakłady dochodu, obracanego następnie na cele, odpowiadające najpilniejszym naszym potrzebom w ramach gospodarki planowej — kończy wiceminister Szyr.

14 hitlerowców wydziału rasistowskiego SS

skazano na karę 10—25 lat więzienia

Norymberga. (PAP) Amerykański Trybunał Wojskowy ogłosił wyrok przeciwko 14 wybitnym hitlerowcom, stojącym na czele niemieckich organizacji rasistowskich, podległych SS w Niemczech i na terytoriach okupowanych.

ści oraz przynależności do zbrodniczej organizacji SS. Uwolniono jedną kobietę wśród oskarżonych — Fiermetz.

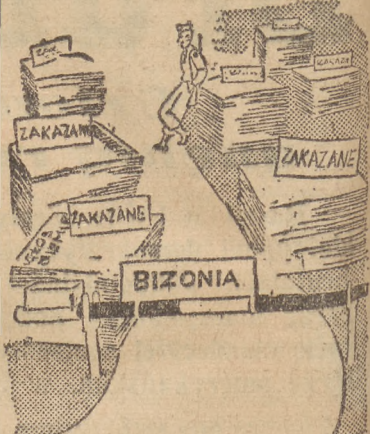
Główny oskarżony generał SS Ulrich Greifelt, który był komisarzem Rzeszy do spraw „umacniania niemieczyny” został skazany na dożywotnie więzienie. Zastępcą jego Rudolf Greutz oraz delegat Greifelta w Polsce — Herbert Huebner otrzymali po 15 lat więzienia. Generał SS Werner Lorenz — szef urzędu do spraw repatriacji Niemców — został skazany na 20 lat więzienia, zastępcą jego — Bruchner — na 15 lat, Otto Hoffman, szef wydziału rasistowskiego — na 25 lat, porucznik SS Hildebrand — na 25 lat, delegat Hildebranda w Łodzi — Fritz Schwalm — na 10 lat więzienia.

Trybunał uznał skazanych winnymi popełnienia zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzko-

Stuttgart. Z polecenia władz amerykańskich została aresztowana 71-letnia księżna Paulina von Wirtemberg, która za zasługi wobec partii hitlerowskiej nagrodzona została złotą odznaką partyjną.

o polityce

Wolność słowa w Bizonii jest coraz bardziej ograniczana. W ostatnim czasie dokonano zamknięcia szeregu dzienników, których wypowiadał w sprawie Zagłębia Ruhry nie podobają się amerykańskiej finansjerze.



(„DEMOKRATYCZNA WOLNOŚĆ PRASY”)

Prekurator przemawia w procesie szpiegów Andersa

Za dolary i funty

toczyli bezwzględna walkę z Polską

Warszawa (obst. wł.). W czwartek w procesie członków szajki szpiegowskiej Andersa przemawiał prokurator, mjr. Lapiński. Oskarżyciel stwierdził, że proces ilustruje jasno metody przy po-

mocy których wrogowie postępu i demokracji za dolary i funty toczyli bezwzględna walkę z młodym, odbudowującym się ze zniszczeń państwem.

Zmiana sytuacji politycznej i postępu Polski w odbudowie wymagała rewizji dotychczasowych metod akcji wrogów demokracji. Dlatego też Anders w swoich rozkazach i instrukcjach polecił głównym naelskim na przekształcenie band leśnych w pojedyncze komórki wywiadowcze, których zadaniem było m. in. prowadzenie tzw. szepcanej propagandy, organizowanie pojedynczych aktów terroru w stosunku do osób szkodzących faszystom itd.

Cel wszystkich tych organizacji był jeden: zniszczenie wszystkiego co odbudował uczeni obywatel i dobry Polak. Na cały obecny

proces pada cień brygady świętokrzyskiej, z której pomocy korzystali również oskarżeni.

Następnie prokurator przystąpił do omówienia sylwetek i roli poszczególnych członków sieci wywiadowczej Andersa.

W imieniu urzędu prokuratorskiego prokurator wnosi dla oskarżonych Pileckiego, Szlagowskiej, Płużańskiego i Sieradzkiego o najwyższy wymiar kary — karę śmierci. Dla oskarżonych Kaucskiego i Różyckiego o karę dożywotniego więzienia. Dla oskarżonych Jamonta, Krzywickiego i Nowakowskiego o surową karę więzienia.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy.

Uroczysta akademii w Ostrawie

z udziałem przedstawicieli władz polskich i czechosłowackich

Cieszyn. W związku z rocznicą podpisania układu o przyjaźni polsko-czechosłowackiej odbyła się w Ostrawie uroczysta akademii, zorganizowana przez miejscowe stowarzyszenia dla spraw krzewienia współpracy i dobrych stosunków pomiędzy obu naszymi krajami.

Po odegraniu hymnów narodowych wygłosili przemówienia: minister J. Grubecki, konsul generalny RP w Ostrawie inż. Wenigierow, prezes Towarzystwa Przy-

jaźni Polsko-Czechosłowackiej z Katowic dr Kral oraz przedstawiciel Związków Zawodowych z Katowic, Becała, zaś w imieniu władz czechosłowackich: przewodniczący ostrawskiej rady narodowej inż. Chamrad. Wszyscy mówcy podkreślili doniosłość przymierza obu naszych bratnich narodów.

Część artystyczną akademii wypełniły występy członków Opery Śląskiej z Bytomia, Teatru Ostrawskiego, Towarzystwa Śpiewu „Echo” z Karwiny oraz Sokoła z Morawskiej Ostrawy i Cieszyna.

ska kierownicze w polskich szkołach. Obecnie stan ten uległ pożądanej zmianie. Zwolnionych już zostało 23 nauczycieli, członków partii narodowo-socjalistycznej, usunięty też został ze stanowiska dyrektora szkoły polskiej w Łazach znany kolaborant z czasów okupacji — Jeleń. Ten sam los spotkał kierownika szkoły polskiej Frysztatu — Golonka oraz kierownika szkoły polskiej w Darkowie, Mikołajka. Stanowiska te obejmą teraz Polacy.

Polscy nauczyciele

w polskich szkołach na Zaolziu

Cieszyn Zachodni. (PAP) — W powiecie frysztańskim 75% ogółu nauczycieli czeskich należało do partii narodowo-socjalistycznej. Większość z nich swoim zachowaniem mała zgodną atmosferę między miejscową ludnością polską i czeską. Kilku zajmowało stanow-

Obecnie sytuacja uległa już zmianie, po objęciu teki ministra przez Nejedlego, znanego przyjaciela Polaków. Z Ligotki Kameralnej usunięty został pastor Janeczek, nieprzejednany wróg Polaków, mściwiec dobrych stosunków między ludnością polską i czeską. Polscy pastory wracają na swe poprzeczne stanowiska.

Dokument teutońskiej psychiki

Makabryczny rachunek

Parýż. Pod tytułem „Brak sumienia czy bezwstyd” jedno z pism francuskich zamieściło następujący artykuł:

„Gen. François Michel, doświadczony bohater ruchu oporu, nadesłał nam rachunek, który jest zbyt trafny i charakterystyczny dokumentem teutońskiej psychiki, byśmy mieli zwlekać z jego przedrukiem.”

...Jedną z grup oporu zaczęła ostatnio poszukiwania za zmarłymi, którzy zostali rozstrzelani, zagazo-

wani, względnie zmarli naturalną śmiercią po tamtej stronie Renu... Jeśli się udawało jakiś grób odszukać, ekshumowało się zmarłego, identyfikowało się zwłoki i składało do skromnej trumny... Jak można sobie wyobrazić, posłużyliśmy się w czasie wykonywania tego zadania niemieckimi państwowymi urzędnikami pogrzebowymi.

Władze niemieckie, które udzieliły tutaj pomocy, za usługi świadczone w tej mierze, przesyłały do władz francuskich następujący rachunek:

Table with 2 columns: Description of expenses and Amount in RM. Includes items like 'Koszt ekshumacji 24 ofiar francuskich', '24 trumny', '24 tablice z nazwiskami', etc.

Nie wiadomo, czy poszczególne pozycje i suma się zgadza, w każdym razie przeraźliwe zdumienie

Kredyty na akcję siewną

Warszawa. (API) W związku ze zbliżającą się wiosenną akcją siewną Ministerstwo Skarbu uruchomiło kredyty rolnicze w wysokości 1.520.600 tys. zł. Kredyty te użytkowane zostaną na zakup materiałów siewnych oraz nawozów sztucznych.

Rejestracja przedwojennych dokumentów na okaziciela

(PAG) Z dnem 4 kwietnia br. upływa termin rejestracji i umorzenia dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1 września 1939 r.

Organ, przeprowadzający rejestrację ostempluje przedstawione dokumenty, umieszczając na nich wzmiankę o zarejestrowaniu, datę rejestracji i podpis. Dokumenty podlegające rejestracji, a nie ostemplowane w oznaczonym terminie tracą moc prawną.

Dziś i jutro

jeszcze można nabyć szczerze wyczerpujące III kl. „LOTERI WIELKICH WYGRANYCH” w Kolekturze

SZTYBEL I RAT

gdzie stale padają miliony wygrane. — Ciągnienie od 12—17 bm.

Katowice, Dworcowa 7 Tel. 310-31 (1040)

Delegat USA ustępuje z ONZ?

Nowy Jork. Komentator radiowy Robert Allen oświadczył w tych dniach, że delegat Stanów Zjednoczonych w ONZ, Warren Austin, zamierza ustąpić w najbliższym czasie ze stanowiska delegata w ONZ.

Przegląd prasy

„Szkodliwy automatyzm”

„DZIENNIK BAŁTYCKI” pisze na temat nie zawsze właściwego sposobu powoływania do życia różnego rodzaju komitetów, i wprowadzania w tej dziedzinie — jak wyraża — „szkodliwego automatyzmu”.

„Jednym z charakterystycznych znamion życia publicznego w powojennej Polsce jest wielka ilość domniemych akcji społecznych, przeprowadzanych pod patronatem i kierownictwem tzw. komitetów obywatelskich, wyłanianych przez miejscowe społeczeństwo...”

Wielostronność i czystość społecznej służby obywatelskiej czyni z niej zagadnienie zasadnicze i należy poważnie się zastanowić nad zasadami, według których powołuje się członków rozmaitych komitetów obywatelskich. Jak dotąd, jedyną zasadą, według której układa się listy członków takich komitetów, jest — krótko mówiąc — najniższego oporu. Kogoś powołuje się do komitetów obywatelskich? Zawsze te same osoby. Ludzi na stanowiskach odpowiedzialniejszych i kierowniczych — a więc z reguły ludzi najbardziej obciążonych pracą. Tu najłatwiejsza metoda powoływania komitetów obywatelskich przyjęła się już u nas na tyle, że stałych „komitetowych” wciąga się na odpowiednią listę — nawet bez pytania ich o zdanie — i wielu z zainteresowanych dowiaduje się o swej zaszczytnej nominacji dopiero z gazety.

Powstałe pytanie, czy komitety obywatelskie powoływane w ten sposób mogą należycie wypełniać postawione przed nimi zadania? Rzecz jasna, że nie.”

„DZIENNIK BAŁTYCKI” dodaje, że uniemożliwia się w ten sposób niejednokrotnie wciągnięcie w służbę obywatelską ludzi młodych i energicznych, poczem stwierdza:

„Dlatego też w interesie doniosłych zadań społecznych należy o rychłej w dziedzinie pracy obywatelskiej zarzucić szkodliwy automatyzm”.

Wielka rozbudowa miast

Kredyty na mieszkania i szkoły

Budownictwo — sprawa mieszkań, szkół, szpitali — stanowi dziś jeden z centralnych i najważniejszych problemów nie tylko pojedynczego, gnieźdzącego się w „zagęszczonych” miastkach, obywatela, ale całego narodu.

Wydobycie się z trudności i braków w tej dziedzinie będzie dla nas oznaczało pokonanie bardzo zasadniczego etapu w stabilizacji polskiego życia.

Wyrazem wagi, jaką polskie czynniki państwowe przywiązują do tego zagadnienia, jest wysokość sum, przeznaczonych w tegorocznym Planie Inwestycyjnym na koszty budownictwa zarówno miejskiego jak i wiejskiego.

42.300 milionów zł zostanie zainwestowanych w br. w budowę mieszkań, szkół, szpitali, zagród wiejskich itp. Z tego ponad 10 miliardów zł pochłona inwestycje budowlane na terenie Warszawy. Należy zaznaczyć, że sumy te nie obejmują kredytów przewidzianych na koszty budownictwa przemysłowego i komunikacyjnego.

W ramach budownictwa mieszkaniowego oddanych zostanie do użytku 17.200 nowych izb mieszkalnych oraz 34.600 izb odremontowanych.

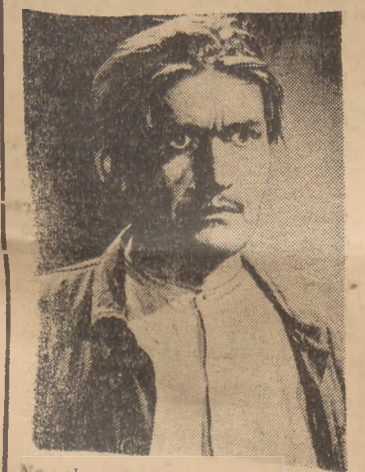
68 proc. wszystkich pomieszczeń będą stanowić mieszkania dla pracowników i robotników przemysłowych.

Równocześnie akcja zabezpieczenia przed zniszczeniem obejmuje 23 tys. izb, przeznaczone na terenie Ziemi Odzyskanych.

Remonty i odbudowa mieszkań stworzą naszym miastom warunki do wchłonięcia większej niż obecnie ilości mieszkańców. Stąd konieczność rozbudowy obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Kosztami poważnych sum oddanych zostanie 5 dużych i 130 mniejszych zakładów wodociągowych, 8 targowisk spożywczych i zwierzęcych i 19 rzeźni przyczyni się do usprawnienia i aprowizacji większych ośrodków miejskich.

Budowa 3 hoteli w najruchliwszych centrach Polski będzie kro-



Na ekranach śląskich jest wyświetlany film produkcji czeskiej „Syrrena”, obrzucający walkę hutników czeskiej o prawo do życia. Na zdjęciu Ladislaw Bohac w roli tytułowej.

Przodownicy pracy na codzień

39 lat na kopalni

Jan Kawik ma oczy szare, jak jesienne niebo; oczy nawykłe do ogarniania szerokiech, wolnych przestrzeni, wśród których się urodził. Ojciec jego był rolnikiem w Pielgrzymowicach w pow. pszczyńskim, a że więcej było w domu dzieci, niż morgów gruntu, to też już wcześniej trzeba się było rozzejrzeć za jakąś robotą.

Jak tyłu innych chłopskich synów, 16-letni wówczas Kawik musiał pójść za pracą do miasta. Wywędrował jesienią, mając jeszcze w oczach szarość jesiennego, nieprzycimionego dymami wiejskiego nieba.

W listopadzie 1909 roku znalazł pracę w górnictwie. Pracował na kopalni „Polska”, „Pokój”, „Kleofas”, „Wieczorek” i innych.

JESIEŃ ŻYCIA I WIOSNA ODBUDOWY

Dziś ma już 55 lat i jest najstarszym reżyserem na kop. „Paweł” w Chebziu, w której pracuje już 21 lat. Siedzi przed nami krzepki jeszcze, z lekko pochyłymi wiekiem i ciężką pracą ramionami. Z szerokiej, pooranej zmarszczkami twarzy, o cerze śniadej od wżartego pod skórę węglowego pyłu, patrzy spokojnie, szare oczy człowieka, który już wkrocił w jesień życia.

— Trzeba było się natrzeć za jakim takim robotom — opowiada powolnym, matowym głosem. — Kapitaliści niemieckie nie chcieli płacić tego, co się należało. To też się chodziło łód kopalni do kopalni, aby se ino jakoś po-

prawić. Ale i tak Polak wtedy nie miał nikaj prawa, bo go wszędzie gnieśli i chcieli gwolttem zrobić na Germana.

Stary Kawik zamysła się nad tymi czasami, które ma jeszcze żywo w pamięci...

W NIEWOLI

— Ludzie się burzyli — ciągnie dalej — sztrejkowali, wywołili dyrektorów z kopalnie, ale na miejsce jednego wywiezionego przychodził drugi — jeszcze gorszy pies. Aż przyszedł plebisycyt, no — i powstania. Kąsek Górnego Śląska się dostał do Polski. Już się myślało, że bydzie lepiej, ale nie było...

Kawik urywa i nie mówi dalej. Nie chętnie spowiada się człowiek z przeżytych rozczarowań, ale wyczytać je można na pooranej zmarszczkami twarzy. Nie było dobrze i nie mogło być, bo miejsce jednego kapitalisty zajął drugi — rodzimym wprawdzie, ale też nie lepszy. Był więc wyzysk, strajki głodowe, urlopy turnusowe i — długie ogonki bezrobotnych przed biurami Pośrednictwa Pracy i Opieki Społecznej. Tak było aż

do czasu, kiedy katastrofa z września 1939 r. zwałała reżim sanacyjny.

— Powracam z młej, ale uciążliwej podróży artystycznej. Proszę sobie wyobrazić — mówi wcale nie wyglądający na zmęczonego, lecz cackim świeży i — powiedziałbym — młodzieńczy dyr. Fitelberg — zobowiązałem się w ciągu 18 dni, od 11 do 29 lutego, dać 8 koncertów w pięciu największych miastach Holandii, w tym także i w radiostacji Hilversum. Po skończonym, np. o godz. 23.30, koncercie w Hilversum, wsiałem do samochodu, o godz. 1.30 byłem już w Hadze. Po kilku godzinach snu — próba, następnie koncert i tak niemal co dzień. Czuję się jednak doskonale, bo praca — to mój żywioł — mówi z uśmiechem znakomity dyrygent.

— Między datą ostatniego koncertu w Holandii, a datą powrotu pańskiego do Katowic upłynęło już 10 dni. Czy mogliby Czytelnicy nasi dowiedzieć się, co Pan robił w tym okresie?

— Tak, naturalnie! Od 1 do 9 marca byłem w Londynie. — Zdradzę Panu moją poważną troskę: — Niemal całe życie moje poświęciłem propagowaniu młodej, polskiej twórczości symfonicznej, zwłaszcza twórczości Karola Szymanowskiego. Dziś, kiedy już Szymanowski nie żyje, chciałbym, aby zachować tradycję autentycznych, autoryzowanych interpretacji, nagrać na płyty szereg jego dzieł, a przede

Przedsiębiorstwa budowlane

Dla uporządkowania wykonawstwa rynku budowlanego prywatne przedsiębiorstwa budowlane objęte zostaną obowiązkami koncesjonowania i przymusem zrzeszenia się w związkach branżowych. Jednocześnie powiększony zostanie udział przedsiębiorstw państwowych w wykonywaniu zamierzeń Planu Inwestycyjnego. W związku z tym rozbudowane zostaną istniejące państwowe przedsiębiorstwa budowlane oraz przewidziane jest

stworzenie szeregu nowych placówek. Zostaną również zorganizowane Państwowe Biura Projektowe, które zapewnią fachowe i rzetelne wykonanie projektów i kalkulacji.

SPECIALNY nacisk zostanie położony na organizację pracy w budownictwie. Osobnym działem uprawnień technicznych, które zarazem przyczynią się do olbrzymiej oszczędności zarówno w materiale jak i

w robociznie, będzie masowa produkcja prefabrykowanych elementów budowlanych, a w szczególności drewnianych domków składanych, dużych bloków ceramicznych i elementów z lekkiego betonu. Osobny dział będzie stanowiła przeróbka gruzu.

Budownictwo jest dziedziną, w której szczególnie wdzienne pole ma do popisu akcja współzawodnictwa pracy, zarówno indywidualnego jak i grupowego. Celem zachęcenia finansowego pracowników budowlanych do podjęcia wyścigu pracy przewiduje się wprowadzenie stawek akordowych oraz stawek akordowo-premiowych.

Zatrudnienie i płace

Celem utrzymania równowagi zatrudnienia w przemyśle budowlanym przeprowadzona będzie koordynacja inwestycji budowlanych w głównych ośrodkach ruchu budowlanego.

Konieczność uzyskania możliwie najszybszego tempa odbudo-

Dyr. Fitelberg o podróży do Holandii

Co usłyszą miłośnicy muzyki?

— Powracam z młej, ale uciążliwej podróży artystycznej. Proszę sobie wyobrazić — mówi wcale nie wyglądający na zmęczonego, lecz cackim świeży i — powiedziałbym — młodzieńczy dyr. Fitelberg — zobowiązałem się w ciągu 18 dni, od 11 do 29 lutego, dać 8 koncertów w pięciu największych miastach Holandii, w tym także i w radiostacji Hilversum. Po skończonym, np. o godz. 23.30, koncercie w Hilversum, wsiałem do samochodu, o godz. 1.30 byłem już w Hadze. Po kilku godzinach snu — próba, następnie koncert i tak niemal co dzień. Czuję się jednak doskonale, bo praca — to mój żywioł — mówi z uśmiechem znakomity dyrygent.

— Między datą ostatniego koncertu w Holandii, a datą powrotu pańskiego do Katowic upłynęło już 10 dni. Czy mogliby Czytelnicy nasi dowiedzieć się, co Pan robił w tym okresie?

— Tak, naturalnie! Od 1 do 9 marca byłem w Londynie. — Zdradzę Panu moją poważną troskę: — Niemal całe życie moje poświęciłem propagowaniu młodej, polskiej twórczości symfonicznej, zwłaszcza twórczości Karola Szymanowskiego. Dziś, kiedy już Szymanowski nie żyje, chciałbym, aby zachować tradycję autentycznych, autoryzowanych interpretacji, nagrać na płyty szereg jego dzieł, a przede

wszystkim obydwaj koncerty skrzypcowe ze znakomitą Eugenią Umińską, III Symfonię i Harnasie. I właśnie, aby wybać możliwości zrealizowania tego projektu, wyjechałem do Londynu. Możliwości takie istnieją, konkretnych umów wszakże nie zawierałem jeszcze.

— A i to z pewnością zainteresuje ogół czytelników: Bawi obecnie w Anglii nasz znakomity pianista, Witold Małcużyński, który robi tam poważną karierę, podobnie jak przed 50 laty Paderewski. I materiałną także — dodaje dyr. Fitelberg — co mu się zresztą już należy. Obwoził mnie — dorzucza dyr. Fitelberg — po Londynie swoim wspaniałym autem, przywiezionym z Ameryki.

W Londynie bawiąc, naśleszył do mnie z Florencji zaproszenie na 6-tygodniowe występy, od połowy kwietnia do końca maja. Odmówiłem — oczywiście — ze względu na to, że nie wywiązałem się z powodu choroby z innych zobowiązań, następnie z powodu wyjazdu do Moskwy i Leningradu, i ze względu na cykl koncertów Szymanowskiego i szeregu innych, a które obecnie muszę nadrobić.

— A tu, proszę zobaczyć — pokazuje mi dyr. Fitelberg — datowany w Buenos Aires list z dnia 16. 2. br. — po powrocie do Katowic zastałem propozycję od mojego dawnego impresario, który mnie

zaprasza na 6-miesięczne występy, od czerwca do listopada br., po 4 koncerty w miesiącu, które miałyby się odbywać w największym teatrze świata — „Teatro Colona” w Buenos Aires.

— Czy i tu także odmówi Pan? Tak, bezwarunkowo. Już odmówiłem. Wspominam panu o tym, bo przyznam się, jest mi przyjemne — mówi znakomity dyrygent — że pamiętają o mnie. Występowałem tam ostatnio w r. 1941, a poprzednio w latach 1925 — 1928 — 1929 — 1932 — 1935 i 1937.

— W czasie nieobecności Pana pojawiły się znowu w prasie, zwłaszcza w pismach wrocławskich wzmianki o rzekomo mającym nastąpić przeniesieniu Radzkiej Orkiestry Symfonicznej z Katowic do Wrocławia. Czy wiele jest w tym prawdy?

— Właśnie chciałem zagadnienie to poruszyć. Wszystko to są nieoparte na żadnych podstawach plotki. Wprost przeciwnie. Istnieją już plany rozbudowy gmachu w Katowicach, przy czym powiększone zostanie więcej niż dwukrotnie studio koncertowe, aby uwolnić nas nareszcie od ciasnoty, zwłaszcza, że w perspektywie mamy przecież znaczne powiększenie orkiestry.

— Czy będą odbywać się projektowane koncerty publiczne w sali Filharmonii Śląskiej?

— Tak jest. Najbliższy odbędzie się 16 marca o godz. 19. Ze względu na to, że i część koncertu transmitowana będzie do Budapesztu, program jej składa się wyłącznie z utworów polskich.

23 bm. wykonam w Rozgłośni zapowiadane na grudzień „Harnasie” Szymanowskiego i VII Symfonia Beethovena. 1 kwietnia dyrygować będę z sali Filharmonii koncertem zamkniętym, transmitowanym do Czechosłowacji, który przyniesie prawykonywanie symfonii Lutosławskiego, i występ utalentowanej, młodzieżkiej pianistki, R. Smedzianki. W dalszych moich projektach — mówi, przerzucając kartki swego notatnika dyr. Fitel-



NA OBIAD MAMY DZIS KURC... MY MAMY GES... A MY NA DESER.

wy oraz troska o losy licznych rzesz polskich robotników budowlanych w okresie „martwego sezonu” zimowego stały się powodem opracowania sposobów i systemów prowadzenia zimowych robót budowlanych.

Stały dopływ wyszkolonych pracowników budowlanych został zapewniony przez uruchomienie licznych kursów fachowych, które w br. obejmą ok. 20 tys. — uczestników — 10 tys. już przeszkolonych robotników ukończy kursy zawodowe jeszcze w tym roku.

— A dalej? — zapytuje, skrzętnie notując interesujące z pewnością wszystkich miłośników muzyki w Polsce programy.

— Mam jeszcze dla Katowic sensację — odpowiada dyr. Fitelberg, odczytując fragmenty listu Michała Spisaka, znakomitego kompozytora zagłębianina, ur. w Dąbrowie Górniczej, kształcącego się w Konserwatorium katowickim, obecnie od r. 1937 stale przebywającego w Paryżu: — „Nie chciałem tracić kontaktu z krajem... i chciałbym również zrobić niespodziankę matce i spędzić z nią Święta Wielkiej Nocy...”

— 27 kwietnia wiec, na publicznym koncercie, w sali Filharmonii, wykonane będą po raz pierwszy w Polsce dwa jego dzieła: Toccata i najnowsza kompozycja Spisaka „Symphonie concertante”, na forte pian i orkiestrę, z autorem przy fortepianie! Program uzupełni V Symfonia Beethovena.

W maju projektuje dyr. Fitelberg wykonać IV Symfonię Russella, IV Symfonię Szymanowskiego z Drzewieckim, II Koncert skrzypcowy z Umińską, Maławskiego Symfonia. Bawieckiówny Uwerturę i szereg nowości kompozytorów radzieckich, jak VI. najnowszą Symfonię Prokofiewa, której prawykonykanie odbyło się w styczniu br. w Moskwie, i jego polonez z opery „Wojna i Pokój”. Wykonam również — dodaje dyr. Fitelberg — najnowszy utwór nieznanego w Polsce kompozytora Polaka, zamieszkałego stale w Związku Radzieckim, Rogali-Lewickiego, „Szopienka”.

— A przed wyjazdem z orkiestra na jesienne tournée za granicą, staram się, aby Polskie Radio sprawiło swojej reprezentacyjnej orkiestrze... piękne, nowe fraki — kończy z uśmiechem znakomity dyrygent.

Rozmowę przeprowadził M. Józef Michałowski.



cy, to już człowiek gemby nie mógł lotworzyć po swojemu i miał jyno jedne prawo — robić, wiela ino miał siły. Ani myśleć to Polsce nie dali. Wyrubowali norma i wydobylali nasz węgla. tak

swoj. Ale my wiedzieli, że to tak nie zostanie na zawsze i że się to roz zażmieni. To my se tyż robili pomatu, byle ino ten czas jakoś przetrzymać. No i przetrzymali my ich...

DŁO SWOICH I DŁO SIEBIE...

W oczach Kawika błyska zadowolenie.

— I lepiej wam teraz? — Robota ciężko, bo ciężko, ale się przeca teraz robi dło swoich i — dło siebie. To się człowiek trocha inaczej stara.

Kawik jest najstarszym przodownikiem pracy kop. „Paweł” i najstarszym w całym przemyśle węglowym. W październiku miał 272 proc., w listopadzie 299, w grudniu zaś 208.

— Woda nom przeszkodzo — wyjaśnia krótko przyczynę spadku — ale to nic, jakoś się człowiek przegryzie...

Stary Kawik pracuje, bo ma dla kogo. Wprawdzie zmario mu czterech synów, ale ma jeszcze jedną córkę i jednego syna.

— A nie chcielibyście zmienić pracy, albo pójść na emeryturę? — Zmienić robotę? A po co? Jo już tak przywykl i dobrze jest. A przestać robić? Jeszcze mom czas, bo jeszcze, chwolić Boga, siły trocha jest...

Kawik jest z tych, których dopiero wyczerpanie sił zmusza do przerwania pracy. Pójdzie i on kiedyś na emeryturę, ale jeszcze wtedy będzie chodził do bramy kopalni, aby popatrzyć chociaż, jak pracują inni — młodsi...

Z rynku pracy Ciekawe cyfry

Ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny dane cyfrowe, dotyczące działalności Urzędów Zatrudnienia, rzucają sporo ciekawego światła na stan rynku pracy w Polsce w roku minionym. Według tych danych przy końcu września ub. r. zarejestrowano na terenie całego kraju 97.874 osoby, poszukujące pracy (dane z końca września). W ciągu całego kwartału skierowano do pracy 245.322 osoby. Pomimo to istniał w dalszym ciągu wyraźny brak pracowników, gdyż w tym czasie zgłoszono ogółem 322.950 wolnych miejsc. Zapotrzebowanie na robotników wykwalifikowanych, było bardzo poważne: wyrażające się cyfrą 101.188 wolnych miejsc, z tego na robotników przemysłowych przypadało 92.413 miejsc.

zaledwie 212, zgłoszonych zaś wolnych miejsc 5.581. Na rynku robotników niewykwalifikowanych sytuacja jest ze zrozumiiałych względów nieco cięższa i ulżyć jej może tylko zorganizowane doszkalanie zawodowe pracowników.

Wreszcie, co się tyczy pracowników umysłowych, to zatrudniono 24.227 osób, wolnych miejsc zgłoszono 25.691, pozostało zarejestrowanych 11.998.

Interesujące są dane, dotyczące zapotrzebowania pracowników na terenie poszczególnych województw. Najsilniej występowało ono na terenie Śląska (97.733), Wrocławia (54.257), Warszawy miasta (22.603), Poznania (23.877), Gdańska (23.767), Łodzi (21.253) itd. Zatrudniono w ciągu III kwartału do pracy w woj. śląsko-dąbrowskim niemal 80 tys. osób, na Dolnym Śląsku ponad 40 tys., w Łodzi blisko 20 tys., w Gdańsku ponad 16 tys.

(KABE)

Gdzie warto pójść w Opolu?

Muzeum Miejskie ul. św. Wojciecha 7. Otwarte codziennie od 10-12 i od 15-18, w niedzielę i święta od 9-14. Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki ul. Kościelna 8. Biblioteka Miejska ul. Kościelna 8. Wypożyczalnia książek otwarta codziennie od 12-20, czytelnia czasopiśmi od 14-20 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Na PCK

Cieszyn. Dla uczczenia pamięci zmarłego w Cieszynie w dn. 5 marca br. dr. med. Jana Kubisa, dyrektora Szpitala Śląskiego. Zarząd Akademickiego Koła Ziemi Śląsko-Dąbrowskiej przekazał na konto Polskiego Czerwonego Krzyża w Cieszynie kwotę 5.000 złotych.

Pięć, dwa i rok więzienia Za nielegalne posiadanie broni

Częstochowa (k). Wojakowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozpoznawał sprawę Bronisława Krawczyka z wsi Jaciska (pow. Częstochowa) oskarżonego o to, że w 1945 r. należał do bandy rabunkowej, która grasowała na terenie powiatu częstochowskiego i w gminach graniczących ze Śląskiem. Banda ta dokonywała napadów na sklepy „Jedność” i inne. Krawczyk posiadał karabin i rewolwer. W marcu ub. r. Krawczyk ujawnił się, przyznając się do dezeracji z wojska, natomiast nie ujawnił posiadania karabinu i rewolweru które przechowywał do czasu aresztowania.

Sąd skazał Krawczyka na 5 lat więzienia za nielegalne posiadanie broni. Rozprawie przewodniczył sędzia kpt. Pastuszka, bronił adw. Kieszczyński.

Nieuczciwy inkasent

Częstochowa (k). Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Kazimierza Sobczyka z Częstochowy, oskarżonego o to, że jako akwizytor ogłoszeniowy „Życie Częstochowy” pobrał ogłoszenia od różnych firm na kwotę 65.000 zł., które przywłaszczył sobie.

Częstochowa (k). Mieszkaniec wsi Konradów, gm. Grabówka, Stanisław Mysłek znalazł w iecie pod ściółką rewolwer bębenny, w stanie niezupełnie zdalnym do użytku. Rewolwer ten Mysłek wypożyczał kolejno swoim kolegom, Edwardowi Mstowskiemu, Janowi Radzikowskiemu i Stanisławowi Chmielewiczowi. Poza tym w zabudowaniach Jana Radzikowskiego znaleziono rewolwer bębenny jego zmarłego ojca nje nadający się zupełnie do użytku.

Za nielegalne posiadanie broni, Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, zastosował w stosunku do oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary, skazując Mstowskiego i Radzikowskiego po 2 lata więzienia, a Mysłkę i Chmielewicza po 1 roku więzienia. Bronił adw. Kieszczyński.

Torturowała kobiety w piwnicy Za gorliwą pracę dla okupanta odpokutuje w więzieniu

Sosnowiec (wel). Władze Prokuratorskie Sądu Okręgowego w Sosnowcu sporządziły akt oskarżenia przeciwko Ludwice Bilnik, mieszkance Katowic, oskarżonej o prześladowanie ludności polskiej w czasie okupacji. Wymieniona, już we wrześniu 1939 roku zgłosiła swe usługi Niemcom i otrzymała stanowisko zastępczyni wydziału zatrudnienia kobiet w sosnowieckim Urzędzie Pracy. W międzyczasie podpisała volks listę i zaliczona została do grupy trzeciej. Ludwika Bilnik odznaczyła się niezwykłą gorliwością w rekrutacji polskich robotnic dla przemysłu w Niemczech.

Wymieniona, już we wrześniu 1939 roku zgłosiła swe usługi Niemcom i otrzymała stanowisko zastępczyni wydziału zatrudnienia kobiet w sosnowieckim Urzędzie Pracy. W międzyczasie podpisała volks listę i zaliczona została do grupy trzeciej. Ludwika Bilnik odznaczyła się niezwykłą gorliwością w rekrutacji polskich robotnic dla przemysłu w Niemczech. Wykorzystywała swoje stanowisko służbowe przy skłanianiu opornych do wyjazdu, a w razie niepowodzenia stosowała bicie. W gmachu niemieckiego urzędu pracy w Sosnowcu, tam gdzie obecnie znajdują się centralne biura Zjednoczenia Fabryk Cementu, Bilnik urządziła areszt w piwnicach, z którym zapoznano się setki kobiet — Polek. Gdy pewnego razu uciekła z Niemiec młoda robotnica-Polka, Bilnik wezwała do urzędu jej matkę i zamknęła ją w piwnicy, zapowiadając, że dotąd tam pozostanie, dopóki nie zdradzi miejsca pobytu córki. Ponieważ matka nie zdradziła córki, Bilnik zastosowała wobec opornej karę chłosty, a gdy i to nie skłoniło matki do popełnienia zdrady wobec wia snego dziecka, nieudługa urzędniczka uciekła się do postępu. Oświadczyła więzionej, że zostanie zwolniona pod warunkiem, że skłoni córkę do dobrowolnego zgłoszenia się w urzędzie pracy, zapewniając równocześnie, że córka zostanie zatrudniona na miejscu. Przyrzeczenia oczywiście nie dotrzymała i dziewczynę wysłała do Niemiec do ciężkiej pracy. Jeszcze okrutniej obszła się z rodziną Bujaków: gdy chorą Bujakową lekarz-Niemiec zwolnił z pracy w Niemczech, Bilnik ściągnęła do biura jej 13-letnią córkę Grażynę, którą zmusiła do wyjazdu i zastąpienia chorej matki. Przytoczony rejestr przestępstw b. urzędniczki niemieckiego urzędu pracy charakteryzuje najlepiej renegatka, która w najbliższych dniach odpowie przed sądem.

Drugi dzień zjazdu lekarzy weterynarii z udziałem min. Dąb - Kocioła

Wrocław (st). W drugim dniu ogólnopolskiego zjazdu delegatów Państw. Służby Weterynaryjnej wziął udział minister Rolnictwa i Reform Rolnych, Dąb-Kocioł. Obrady drugiego dnia zjazdu zajął dyrektor departamentu min. Rolnictwa dr Kraus, omawiając po krótko rolę lekarzy weterynarii w dziedzinie hodowlanej i podniesienia poziomu kultury rolnej. Zjazd wystąpił depeszę do Prezydenta RP. Bieruta. W uchwalonych rezolucjach delegaci w liczbie ponad 400 wezwali wszystkich lekarzy weterynarii do wzmocnionych wysił-

ków na odcinku walki z wszelkimi chorobami zakaźnymi u zwierząt. W roku 1949 Polska winna całkowicie zwalczyć choroby zwierzęce. Minister Rolnictwa, Dąb-Kocioł, wygłosił na zakończenie zjazdu przemówienie, w którym omówił obecną sytuację w polityce międzynarodowej i poruszył aktualne zagadnienia polskiej polityki rolnej. Dzięki przeprowadzonej reformie rolnej, chłop polski stał się gospodarzem na własnej ziemi. Przemysł polski opatruje rolnictwo w potrzebne maszyny rolnicze, w zamian za co świat pracy żąda od rolnika produktów żywnościowych. Rolę pośrednika między przemysłem a rolnictwem spełnia Związek Samopomocy Chłopskiej, w którym winni znaleźć się wszyscy chłopci. Min. Dąb-Kocioł wyraził swe pełne uznanie dla pracowników Państw. Służby Weterynaryjnej, życząc im dalszego zwycięstwa w pracy nad podniesieniem produkcji.

Skrytobójczy mord

Częstochowa (k). W drodze około wsi Zakrzew zamordowany został skrytobójczo funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa z powiatu włoszczowskiego, Eugeniusz Gwoździ, który przyjechał służbowo do Kłobucka.

Nowi ludzie budują nowe życie

Pszczyna na drodze rozwoju

Miasto, które różnie jak na drożdżach

Pszczyna (tj). Do pierwszej wojny światowej, Niemcy uważali Pszczynę za swoje warowne siedlisko, a znajdując oparcie u niemieckiego pana na zamku pszczyńskim, uważali ją też za ośrodek promieniowania niemieczyny na cały Śląsk.

W latach pierwszej niepodległości, magnat pszczyński nie zawahał się przewozić Volksbundowi, prowadząc krecią robotę wywrotową przeciwko Polsce.

W czasie okupacji, Niemcy w Pszczynie starali się zniszczyć do szczytnie wszystko co polskie. Polaków katowano w miejscowym więzieniu, rozstrzeliwano w parku pszczyńskim i grzebano w błocie.

W latach pierwszej niepodległości, magnat pszczyński nie zawahał się przewozić Volksbundowi, prowadząc krecią robotę wywrotową przeciwko Polsce. W czasie okupacji, Niemcy w Pszczynie starali się zniszczyć do szczytnie wszystko co polskie. Polaków katowano w miejscowym więzieniu, rozstrzeliwano w parku pszczyńskim i grzebano w błocie.

nia wody. Powstała również fabryka mydła „Zubr”, 2 tartaki, 2 fabryki wyrobów cementowych.

Przodującym sektorem w gospodarce i handlu na terenie Pszczyny jest spółdzielczość. Ostatnio powstała Spółd. Pracy Kobiet, która rozwiąże problem braku źródeł dochodowych u kobiet obarczonych rodzinami, którym wojna zabrała ojców.

Szkolnictwo i opieka społeczna znajdują w Pszczynie swój pełny wyraz w praktyce. Kuchnia ludowa wydaje około 700 obiadów dziennie, a oprócz zapomóg miesięcznych urządza się rokrocznie gwiazdkę i święcone dla biednych.

Sieroty w 2 Domach Dziecka w Pszczynie odczuwają opiekę całego społeczeństwa, które na ich rzecz nie szczędi ofiar.

Młodzi ludzie, którzy stanęli u steru miasta, nadal mu nowe obli-

czę. Pszczyna zaczyna odmładzać się, chce żyć i oczekuje dopiero swego rozwoju. Mieszkańcy żalą się, że teatr katowicki zbyt rzadko do nich zagląda, wskutek czego bilety już na 2 dni naprzód bywają rozsprzedane, a frekwencje regulować musi zazwyczaj milicja.

Na wiosnę i w lecie Pszczyna jest ośrodkiem prowincjonalnego ruchu turystycznego. 78 hektarowy park, żubry w lasach oraz z górą 1000 eksponatów w muzeum miejskim, stanowią atrakcję niedzielną mieszkańców okręgu katowickiego.

Rozrost Pszczyny jest jak dotąd niebywały: liczba mieszkańców wzrosła o 70 proc. w stosunku do przedwojennej. Ze stacji Pszczyna dojeżdża codziennie 3600 ludzi do pracy w kierunku Katowic i Chorzowa, a z 2 stacji podmiejskich 5100 ludzi.



Kazia myje się często, nawet kilka razy na dzień, używając stałe mydła. Mimo to nie jest zadowolona ze swojej cery. Przez częste mycie naskórek jej pozbawiony naturalnych tłuszczów, stał się suchym, szorstkim. Poradzono więc Kazi, aby po umyciu twarzy użyła matowego kremu „Anida”, przywracając w ten sposób skórze usunięte przez mydło, a kończone substancje tłuszczowe i odżywcze. Skorzystała z dobrej rady i dzisiaj posiada piękną i delikatną cerę, która pod powłoką pudru „Anida” ma gładkość aksamitu.



Szykanował Polaków Strzelał i oddawał w ręce gestapo dla przypodobania się Niemcom

Ząbkowice (wel) Proces Wincen- tego Gałki z Ząbkowic, oskarżonego o prześladowanie ludności polskiej, przypomniał licznie zebranej publiczności ciężkie dni okupacji i ucisku hitlerowskiego.

Gałka, znany powszechnie pod przezwiskiem „Wicek”, pełnił w czasie okupacji służbę na dworcach kolejowych w Ząbkowicach i Łazach w Zagłębiu Dąbrowskim jako strażnik kolejowy „Bahnschutz”.

Odnaczał się on niezwykłym okrucieństwem i na każdym kroku

prześladował ludność polską. Akt oskarżenia zarzuca Gałce, że pewnego razu zauważył na stacji w Łazach dwóch jadących w wagonie towarowym Polaków, których zatrzymał. W czasie legitymowania jeden z nich rzucił się do ucieczki, co skończyło się dla niego tragicznie. Gałka bowiem wyciągnął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do uciekającego, raniąc go poważnie. Broczącego krwią człowieka Gałka skopał nogami, przy czym ranny w drodze do szpitala zmarł.

którego oddał w ręce gestapo za to, że wymieniony uchylał się od przymusowej pracy. Na przewodzie sądowym oskarżony usiłował przedstawić swój czyn jako przysługę, zrobioną dla ojca Białasa, który rzekomo prosił oskarżonego o skierowanie syna do zakładu wychowawczego. Perfidne tłumaczenie nikogo nie mogło przekonać, tym bardziej, że niemieckie zakłady wychowawcze dla Polaków istniały w postaci przymusowych obozów pracy. Regulamin tych „zakładów” mało się różnił od stosowanego w Oświęcimiu.

Oskarżony przeprowadził pewnego razu rewizję w mieszkaniu Franciszki Piekarskiej, mieszkanki Łaz, w poszukiwaniu radia. Nie należało to do jego zadań, jednak chciał przypodobać się Niemcom i zyskać pochwałę. Ponieważ rewizja dała wynik negatywny, Gałka zbil kobiecie i spowodował wysłanie jej do obozu oświęcimskiego. Na pewnej ulicy w Katowicach zatrzymał oskarżony Mariana Białasa,

Na przewodzie sądowym, oskarżony przyznał się do pobicia 15 innych Polaków w różnych okolicznościach. Zeznania świadków wykazały zbrodnicze postępowanie Gałki wobec Polaków, toteż Sąd wymierzył mu łączną karę 12 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na okres 5 lat i konfiskatę mienia.

Jeszcze jeden zbrodniarz wydany polskiemu sądom

Zawiercie (wel). Polisce wydana został jeszcze jeden przestępca hitlerowski, niejaki Rudolf Emanuel Sneider, b. zastępca szefa gestapo na powiat zawierciański.

Wymieniony, dobrze dał się we znaki ludności polskiej w Zawierciem i ma na sumieniu śmierć wielu zamordowanych Polaków. Za najmniejsze przewinięcia aresztował i zsyłał do obozu z którego jak wiadomo mało kto wrócił. Przedtem oczywiście znał się nad aresztowanymi, stosując wobec nich wyniszczeniowe tortury.

Po wojnie Sneider ukrył się w Niemczech, gdzie został odszukany i wydany władzom polskim. Sądzony on będzie przez częstochowski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Prokuratura częstochowska zbiera jeszcze dowody przestępczej działalności Sneidera.

Rozstrzygnięcie konkursu „Rok 1848 na Śląsku”

Katowice. 11 marca br. odbyło się rozstrzygnięcie konkursu ogłoszonego przez Wojewódzką Radę Kultury w Katowicach na sztukę sceniczną dla świetlic, o tematyce „Rok 1848 na Śląsku”. Sąd konkursowy w składzie: red. A. Baumgarten (Związek Zaw. Literatów), dyr. R. Lutman (Wojew. Rada Kultury), Pułk. Wł. Stähl (Wojew. Wydz. Kult. i Sztuki), reż. Zytecki (ZASP), oraz J. Grzyb (O. K. Z. Z.) przyznał:

- I nagrodę w kwocie zł 30.000 autorowi pracy „Rok 1848 na Śląsku”, opatrzonej godłem „Bunt”.
III nagrodę w kwocie zł 20.000 autorowi pracy „Powiew Wolności”, opatrzonej godłem „Imko”.
I nagrody nie przyznano.
Po otwarciu kopert okazało się, że autorem sztuki opatrzonej godłem „Bunt” jest Lucyna Szczęśliwska (Katowice, Lompy 2, m. 7), a sztuki opatrzonej godłem „Imko” Gustaw Przechoczek zamieszkały w Trzyniecu w Czecho-słowacji.

Górnicy — dla Warszawy Obywatelskie stanowisko załogi kop. „Saturn”

Czeladź. Na kop. „Saturn” w Czeladzi odbyło się zebranie załogowe, poświęcone sprawie odbudowy stolicy.

Imieniem Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy przemówił do zebranych dyr. Jabłoński, podkreślając konieczność pośpieszenia z dalszą ofiarną i wydatną pomocą dla dźwigającej się z ruin Warszawy. Wywody mówcy poparł przewodniczący Związku Górników w Czeladzi ob. Cesarz z P.P.R. oraz Lewandowski z P.P.S., apelując do wszystkich kolegów o poparcie wielkiego dzieła.

Zebrani członkowie załogi, w liczbie 2.500 osób, uchwaliłi jedno głośnie przeczekać na odbudowę Warszawy zarobek z jednej dniówki świątecznej na pół roku, to znaczy z dwóch dniówek w roku 1948.

Uchwałę tę zaakcentowali górnicy kop. „Saturn” swoją sympatię dla Warszawy i prawdziwe zrozumienie dla wielkich potrzeb najbardziej zniszczonej wojną miasta. Jesteśmy przekonani, że w ślad za „Saturnem” pójdą i inne kopalnie. (kb)

P. C. K. wielkim głosem Polakom ogłasza: W Rabce dom budujemy, w którym znajdzie zdrowie Ginąca od gruźlicy biedna młodzież nasza. Kup cegiełkę! Niech Polska sercem nam odpowie!

Tajemnica zabójstwa wyjaśniona

Katowice (rs). W ubiegłą niedzielę donosiliśmy o znalezieniu w Załęskim Lesie zwłok zamordowanej w tajemniczych okolicznościach handlarzki katowickiej, Elżbiety Pilotowej. Jak się obecnie dowiadujemy, morderstwo to jest już przez organa M. O. całkowicie wyjaśnione. Chodzi tu o zabójstwo na tle erotycznym. Sprawca, którego nazwisko jest milicji znane, miał z zamordowaną, jak stwierdzają świadkowie, którzy przypadkowo przechodzili obok miejsca przestępstwa krótko przed zabójstwem, ostrą sprzeczkę i robił jej jakieś wymówki, które ona zbywała pogardliwymi półśłówkami. Zabójstwa dokonał prawdopodobnie w porwywie nagłej zazdrości, czego jednak natychmiast pożałował, o czym świadczy krzyk brzołowy, który postawił przy zwłokach swej ukochanej. Rabunku różnych części garderoby dokonał dla zmylenia śledztwa, a następnie, jak stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, przekroczył nielegalnie granice.

Konkurs na pieśń ogłasza Polskie Radio

Katowice. Ministerstwo Kultury i Sztuki i Polskie Radio ogłasza konkurs na pieśń masową solową lub chóralną z akompaniamentem fortepianu. Przewidziane są następujące nagrody: I nagroda — zł 50.000, — dwie II nagrody — po zł 30.000, — trzy III nagrody — po zł 20.000, — oraz 10 utworów wyróżnionych po zł 10.000, —

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAW. „PRASA“ KATOWICE, ul. Mickiewicza 9, telefon 361-06
wyda wkrótce

Księgę Adresową (Poradnik branżowy)
na województwo śląsko-dąbrowskie 1025

Śląsk **urzędowy społeczny gospodarczy**

Adresy i ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „Prasa“ Katowice, ul. Mickiewicza 9, tel. 361-06 oraz npoważnieni przedstawiciele

GAJA
Gwarantowany
PROSZEK DO PIECZENIA NA 500GR-MAKI

Przeżywo tym razem bez ZARZUTU, gdyż UŻYŁAM!

MGR-ROMAN GAJ
POZNAŃ
PATERNA JACZKOWSKA 31
TEL. 514-21

LECZENIE DOMOWE TANIO i SKUTECZNIE
można przeprowadzić stosując kąpielową Sól Ciecocińską lub Iwonicką 1022

„POLSKICH UZDROWISK“
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Wyrób i sprzedaż konfekcji
M. WAJS i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 36. — Telefon 268-23
Poleca: spodnie, ubrania męskie 30—100%, płaszcze damskie, i męskie, kanadyjki itp. 1024

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje w centrum Wałbrzychu 1-2 pokoi na lokal biurowy oraz pokoi umeblovanych. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni“ Wałbrzych pod „3333“. 1007

Drożdże - hurt
oraz artykuły spoż. i gospodarstwa domowego
Katowice, ulica Moniuszki nr 12 1026

980 **HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO - GALANTERYJNA BOLESŁAW BRZEZIŃSKI**
Łódź, Wschodnia 76 (róg Narutowicza) telefon 178-76
poleca **wyroby włókiennicze** produkcji przemysłu państwowego i prywatn.

BIAŁA EMALIA!
„HERKULES“
Hurtow. Nacz. Kuchennych
M. BIELECKI i Ska
Poznań, Roosevelta 19, tel. 524-72
Zawładania P. T. Klientów, iż nadszły nowe transporty białej emalii — wiadra, nocniki, rondle, garnki i miski w wielkim wyborze
Polecamy również artykuły gospodarstwa domowego. Zamiejscowym wysyłamy w pojemnikach kolejowych. 1020

Wolne posady

CUKIERNIK młodego wyzłowanego przyjmie natychmiast. Wiadomość: Zakład Tapiecki Katowice, Stanisława 5. 1640d

POSZUKUJE dwóch czeladników krawieckich dobre warunki. Knurow, Wilsona 57. 1599d

URZĘDNIK młodszy, pisać biegle na maszynie z wykształceniem handlowym — poszukiwany do fabryki państwowej. Zgłosze- nia z życiorysem: skrytka pocztowa 16 Cieszyń. 1587c

POTRZEBNA kucharka i pomoc do kuchni. Dom Wypoczynkowy Karpacz zgłasza się Wydział Socjalny Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze, Kilińskiego 29/30. 1653d

EKSPLIKANTKA branży wyprawcz. — delikatnej wybitnie zdolna potrzebna, warunki bardzo dobre, wiadomość tel. 314-21. 2916g

KRAWCOWA samodzielną, pierwszorzędną i uczenie poszukuje. Oferty „Dziennik Zachodni“ Katowice, „2251“ 2917g

POMOC domowa bez gotowania potrzebna od zaraz. Wiadomość: Katowice, Szopena 3, m. 35. 2921g

ZEGARMISTRZ potrzebny do remontu zegarków. Sosnowiec Osiedle — Pogoń 60. Rutkowskiego. 2928g

POTRZEBNA panienka do przychodni. Oferty „Czytelnik“ Sosnowiec, „Panienka“. 2930g

POTRZEBNA gospođa do bezdziennego małżeństwa Sosnowiec, 3 Maja 29. Łatko. 2931g

PRZYJME czeladników szewskich i cholewkarza. Konieczny Stanisław, Szopenie, Oświęcimska 4. 2939g

POMOC domowa z gotowaniem, praniem do małej bezdziennej rodziny zaraz potrzebna. Pisać: Zabrze, „Czytelnik“ dla inżyniera. 2942g

PLNE. Dwoch fachowców do montowania rowerów także, popołudniu na pracy z Chorową przyjmie Montownia rowerów, Chorzów, Jagiellońska 3. 2943g

MYDLANZ z długoletnią praktyką do Wytwórni Chemicznej od zaraz potrzebny. Warunki do omówienia. Oferty Czytelnik Katowice pod „2399“. 2970g

FOTOGRAFISTA(KA) tylko fachowa siła natychmiast potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Dz. Zach. Katowice 3 Maja 12. 2980g

DENTYSTA samodzielnego poszukuje do prowadzenia dobrej prosperującej gabinetu. Warunki do omówienia. Wałbrzych, Biały Kamień, Kościeliski 33. 1652d

POMOCNICA domowa na dobrej warunkach potrzebna. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni“ Katowice pod „2404“. 2980g

KRAWCOWA potrzebna od zaraz 400 zł. mieszkanie i całkowite utrzymanie. Dom Cieliecka Maciejowice, pow. Grodzki. 2955g

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNYCH W WAŁBRZYCHU UL. B. CHROBREGO 2 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę umundrowania, a mianowicie:
242 płaszczy sukiennech, 242 kurtek sukiennech, 242 spodni sukiennech kroju i gatunku używanego przez Polskie Koleje Państwowe, w kolorze granatowym lub marengo.
Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem terminu wykonania, należy składać w Dyrekcji Kolei Elektrycznych do dnia 30. 3. br. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w Dyrekcji Kolei Elektrycznych w tymże dniu o godz. 10,30.
Dyrekcja Kolei Elektrycznych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny, oraz prawo zwiększenia lub zmniejszenia zamówienia, jak również i prawo unieważnienia przetargu.
Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Sekretariat Ogólny Dyrekcji Kolei Elektrycznych w Wałbrzychu, ul. B. Chrobrego 2/II, pokój nr 25, tel. 18-40, wewn. 6. 1031

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady, Pruszków, Mieczkiewicza 4 — 7 Wojciechowski. 1577d

MEYANARZE przybory młynskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo“ Kraków, Filipa 13. 1578d

TAPCZANY, Fotele, Leżanki, Materace, Amerykańki poleca: Zakład Tapiecki Katowice, Stanisława 5. 1381d

Nasiona
warzywne i kwiatowe gwarantowanej jakości — poleca: **Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, Poznań, Dąbrowskiego 12 — tel. 513-55.** Sklep nasion: **M. Focha 20 (Hała Ciekiciego Przemysłu), telefon nr 517-28. (1033)**

MIKI huszeczony półfabrykat, oraz mielony dostarcza Młynotechnika Warszawa, Koplińska 20. 2911g

WANNY mozaikowe cementowe większą ilość dostarcza „Młynotechnika“ Warszawa, Koplińska 20. 2909g

MŁYŃSKIE maszyny wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 1458d

PO cenach umiarkowanych poleca najnowsze fasony Wytwórni kapeluszy męskich i damskich, Karol Plotrowski i S-ka, Kraków, ul. Diełowska 63. Prowincja za zaliczeniem. 1445d

SPRZEDAM koncesjonowaną fabrykę lemoniady, rozlewnię. Wiadomość — oferty: PAP — Częstochowa. 1583d

SPRZEDAM Fortepian „Stingla“ koncertowy, krótki. Sympłanie nowoczesną kompletną Wiadomość: „Czytelnik“ Bielsko, Piastowska 7, m. 1, w 1656d

MASZYNY do szycia (8 ty- sicy) sprzedam. Świętochłowice, Bytomska 21/8. 2913g

TRIUMPH 300, pierwszorzędnym sprzedam. Bytom, Koszka 8, m. 1. 2922g

BEZCKI piwne sprzedam. Oferty „Czytelnik“ Katowice pod „bezczi“. 2937g

MOTOCYKL marki „Ardie“, „setka“ nowa, na starter sprzedam Będzin, Malachow skiego 5. Bałkański. 2953g

SAMOCHÓD ciężarowy 7 tonowy marki „Henschel“ w bardzo dobrym stanie, nowym ogumieniu, oraz dwie opony z detkami 1050 X 16 do sprzedania. Katowice - Bogucice, Ludwika 31. 2935g

SAMOCHÓD 5 tonowy, trze- ba naprawić motor lub wstawić inny winoobrotowy tanio sprzedam lub szu- kam wspólnika. Zabrze tel. 22-28. 2937g

PIANINO pierwszorzędnym sprzedam. Katowice tel. 333-92. 2936g

SPRZEDAM 8 amp. Penicy- liny (dobra) Proszek 200.000 O. U. Chorzów 1 Maja 38, m. 4. 2943g

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma **K. KĘDZIERSKA**
Poznań
Ogrodowa 11
tel. 98-53 — Reł. tel. 1914
Nagrodzona na PWK 1018

ZASTĘPSTWA
wytwórnicy artykułów metalowych, masowej pro- dukcji, przyjmie hurtownie, posiadająca odbior- ców na terenie całej Polski „ESKA“ Kraków, Ry- nek, Kleparskiego 1, tel. 556-90. (1032)

Nowootwarta Wytwór- nia Bielizny Dębowska Łódź, ul. Pruchnicka 11. (Zawadzka) poleca: **Bieliznę damską, mę- ską i dziecięcą** po cenach fabrycznych

HOTEL Pel — Mel nowo- otworzony, komfort, cen- tralne, telefon 10-50-25, War- szawa, Obrońców 1. 1524d

PRZEDSTAWICIEL posiada- jący samochód przyjmie przedstawicielstwo. Branża galanteryjno-konfekcyjna. Zgłoszenia: „Dziennik Za- chodni Wrocław pod „Sa- mochód“. 1533d

ZA obelgi rzucone kier- KOMINIARSKIEMU firmy **DYBEK** przepraszam. **PO- LOCZEK WANDA.** 2954g

Jan Sychowski
SZCZOTKI
PĘDZLE
HURT i DETAL
Gdynia, Abrahama 71
Tel. 36-14 1025

Narzynki i gwintowar- niki z wysokowarto- ściowej stali stopowej metryczne. Whitwor- ta i gazowe normalne i drobnozajowe od 1 mm oraz wszelkie narzędzia do obróbki metali i drzewa poleca **Pilat i Ska** Poznań Św. Marcin 34, tele- fon 44-84. (1017) **HURT!** DETAL!

Smigusówki
o różnych zapachach po cenach najniż- szych poleca:
Wytwórnia Chem.- Kosm.

„BIEL“
Częstochowa, Armii Ludowej 6, tel. 23-58 916

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. 897

Waniline
majeranek, paprykę kupuje stale firma **„TRZY KORONY“** Katowice, ul. Opol- ska nr 6. (1027)

kierownika
z odpowiednimi kwa- lifikacjami do Zakła- du dla Niewidomych w Jeleniej Górze. Po- dania wraz z referen- cjami należy kiero- wać do Urzędu Wo- jewódzkiego Wroc- ławskiego, Wydział Opiekę Społeczną. 1034

PRZEPRASZAM za obelgi Gertrudę Szatańską, Nawro- cici, Dąbrówka Mała. 2934g

szczęśliwie MAŁŻEN- STWA z Biura Matrymo- nialnego „Serce“ Kraków, Podzamcze 30, szybko utra- twiliśmy odpowiednio zapo- znania. 1673d

Grotty w Tatrach

Badania naukowe zjawisk geologicznych

Warszawa. — U progu nowego roku budżetowego warto zapoznać się z wysokością niektórych pozycji w budżecie Min. Komunikacji w dziale „Turystyka”.

Łączna suma, przeznaczona na turystykę w budżecie Min. Komun. w roku 1948 wynosi ponad 56 milionów zł, wobec niecałych 8 mil. w zeszłorocznym budżecie.

Najważniejszą pozycję, która szczególnie zainteresuje sfery turystyczne, stanowią przede wszystkim fundusze w wys. 40 mil. 500 tys. zł, przeznaczone na remont i zagospodarowanie schronisk. Obok tej dominującej w budżecie pozycji należy jeszcze wymienić sumę 3.500 tys. zł na znakowanie szlaków górskich i narciarskich, 1.500 tys. zł, jako dotację dla Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, oraz kwotę 5 mil. zł na badania naukowe zjawisk geologicznych systemu jaskiniowego w Tatrach.

Odnośnie tej ostatniej pozycji trzeba wyjaśnić, że chodzi tu o sfinansowanie prac odkrywczych jaskiń (grot) w Tatrach, co do których istnienia nauka wypowiedziała już swoje hipotezy. Min. Kom. podjęło się więc misji umożliwienia tych badań, popierając finansowo, mające się już wkrótce rozpocząć prace odkrywcze, prowadzone pod egidą P.T.T. Jeżeli prace te przyniosą pozytywne wyniki, to nauka zyska poważny dorobek, zaś społeczeństwo — nową atrakcję turystyczną.

Pomoc finansowa państwa dla turystyki nie wyczerpuje się na powyższych sumach, albowiem również w państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948 przewidziano b. znaczne fundusze na doprowadzenie obiektów turystycznych do należytego stanu.

Malutki „burmistrz“ Walimia

nie umie jeszcze pisać

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

Walbrzych, w marcu. Gmina Walim k. Walbrzycha ma bardzo dobrego wójta Jana Marynowskiego, który przybył tu jako pierwszy urzędnik i który zorganizował większość placówek 3-tygodniowej osady. Przeciwno niemu nie wysuwamy żadnych zastrzeżeń. Natomiast — byłoby bardzo wskazane, by ktoś zajął się drugą „władzą“ Walimia, samozwańczym „burmistrzem“, o którym nie wiadomo nawet, jak się nazywa, gdzie i kiedy się urodził i który w dodatku nie umie jeszcze pisać.

„Burmistrz“ jest pewnego rodzaju bożkiem i ma przemożny wpływ na swoje otoczenie. Jak to się stało — opowiem.

Warszawski Komitet Opieki Społecznej przysłał szereg sierot po powstańcach warszawskich i umieścił w Domu Dziecka w Pelcznicy, pow. Walbrzych. Koszta pokrywano z ofiarności społecznej. Dom Dziecka przejęło później państwo, a jeszcze później przeniesiono do Walimia, gdzie sierotki znalazły doskonałe warunki. 37 dzieci, w wieku od 2 i pół roku do 15 lat

otrzymują wszystko, co im do życia potrzebne, a więc opiekę, naukę, ubranie i obfite wyżywienie. Od 1 bm. dzieci otrzymują dziennie ponad normę 4 dkg mleka w proszku i 1 dkg tłuszczu z darów Nadzwyczajnego Funduszu Międzyrodzowej Pomocy Dzieciom. W

spizarnce znajdujemy konfitury i kompoty, sporządzone własnoręcznie przez kier. Domu Janinę Radulową. Intendentka, wychowawczyni, kucharka i krawczyni, szyjąca dzieciom ubrania, usiłują przyciągnąć kierowniczkę w dbałości o dzieci.

„Burmistrz“ i towarzysze

A kimże są te dzieci? Są to przezwane sieroty po powstańcach Warszawy, względnie dzieci, skierowane przez Kuratorium wrocławskie. Niektóre z nich nie mają ani imion, ani nazwisk, ani dat urodzenia, bo nikt nie zna ich pochodzenia (ostatnio rozpoczęto starania w Sądzie Grodzkim o nadanie im nazwisk i sporządzenie metryk). Takim bezimiennym dzieckiem jest właśnie wspomniany 3-letni „burmistrz“ (sam sobie nadał te nazwę). Próbuje go nazywać Heniem, ale on wcale nie reaguje na to imię i „każe“ nazywać się „burmistrzem“. Innego, 3-letniego blondyna nazwano Józkiem, a jeszcze później przeniesiono do Walimia, gdzie sierotki znalazły doskonałe warunki. 37 dzieci, w wieku od 2 i pół roku do 15 lat

burmistrza z jego stanowiska“ może to uczynić, jeśli wyrazi chęć stworzenia mu rodzyn zastępczej oraz wykaże się obywatelstwem polskim i zdrowiem. Józio i Zygmunt również oczekują rodziców zastępczych.

Dzieje rozbitków

Antoni Kersznowski ma lat 14, postradał rodziców w powstaniu, w którym sam brał udział, jako goniec listowy. Bogdan Praszek (spryciarz) i jego dwie siostry mają tylko chorą matkę. Jest tu czterech Kendrów, i czworo Czarnieckich (matka zginęła w powstaniu, ojciec na robotach w Niemczech). Najstarszą z nich jest Jadwiga, której matka nakazała przed śmiercią opiekować się młodszym rodzeństwem. Ryszard Znamierowski z Przemysła, sierota, lat 15, chce być szoferem, a na razie wodzi prym w całej gromadzie. Ryszard Rozbicki, który ma nazwisko dostosowane do swojej sytuacji życiowej, do swojej postawy i do własnego postępowania, jest synem szewca i chce być „tankistą“. Rodzice zmarli mu w Warszawie. Magda Nowak opiekuje się bratem Józefem. Ciekawą historię ma Jan Wawrzyniak. Znalazł go na dworcu we Wrocławiu. Mówi, że mamusia umarła mu w Płonicy Dolnej, że tatuś, po powrocie z robot w Niemczech, gdzie się zapodział, przy tym jednak przypomina sobie, że mu tatuś zakazał wydalac się z domu. Prawdopodobnie zgubił się. Przed wojną ponoć mieszkał w Zagorowie (?). Ma on 11 lat.

Dziecięcia nota dyplomatyczna

Dzieci mają własny samorząd. Co niedziela urządzają „przedstawienia“, na które schodzi się cała

dzieciarnia Walimia. Na nieszczęście, któreś z dzieci słuchało w jednym z domów audycji radiowej z Wrocławia i „zadało“, aby Radio Polskie Wrocław przysłało mu taki sam odbiornik. Ponieważ Dom Dziecka nie ma odbiornika i ponieważ wszystkie dzieci popierały to żądanie, przeto Radio Wrocław będzie chyba musiało to uczynić. (Z satysfakcją podamy pozytywny wynik tej dziecięcej „noty dyplomatycznej“).

Dzieci są bardzo wdzięczne wójtowi Walimia, J. Marynowskiemu, który ofiarował im 30 kart i Pow. Oddziałowi Ligi Kobiet w Walbrzychu, za urządzenie im gwiazdki.

Marian Sarama

Rocznik statystyczny 1947

Ukazał się „Rocznik Statystyczny 1947“. Materiał liczbowy podany jest działami (XIX). W pierwszym rozdziale zamieszczono dane o rozwoju gospodarczym Polski za lata 1938, 1945, 1946 i I — III 1947 r.

Poszczególne działy przedstawiają się następująco: Dział I. Położenie geograficzne. Hydrografia. Meteorologia. Dział II. Powierzchnia, podział administracyjny, ludność. Dział III. Ruch ludności. Dział IV. Budynki, Mieszkania. Dział V. Rolnictwo, leśnictwo, hodowla, rybołówstwo. Dział VI. Przedsiębiorstwa, zrzeszenia gospodarcze. Dział VII. Górnictwo i przemysł. Dział VIII. Handel wewnętrzny. Spożycie. Dział IX. Handel zagraniczny. Dział X. Komunikacja. Dział XI. Pieniądz i kredyt. Dział XII. Ceny. Dział XIII. Praca. Dział XIV. Zdrowotność publiczna. Dział XV. Ubezpieczenia. Dział XVI. Szkolnictwo. Dział XVII. Zycie kulturalne. Dział XVIII. Zycie polityczne. Dział XIX. Administracja publiczna. Dział XX. Sądownictwo. Adwokatura. Dział XXI. Finanse Skarbu Państwa i samorządu.

Całość poprzedzona przedmową, uwagami ogólnymi oraz mapą Polski. Na końcu zamieszczono skrócony alfabetyczny.

Bandrowka-Turska wróciła z Lipska i Berlina

Kraków (PAP). Znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowka-Turska powróciła do Krakowa z Berlina i Lipska, gdzie wraz z dyrygentem Andrzejem Panufnikiem uczestniczyła w koncertach symfonicznych i dała szereg recitali.

Występy artystów polskich spotkały się z gorącym przyjęciem zarówno przez prasę jak i publiczność.

SPORT I

Wczasy pomogły!

Ruch - Z. Z. K. (Jelenia Góra) 10:1 (4:1)

Alszer — królem strzelców bramkowych

Jelenia Góra (js). Po 10-dniowym obozie wypoczynkowo-kondycyjnym w Szklarskiej Porębie drużyna wielokrotnego mistrza Polski „Ruch“ rozegrała w ub. środę na stadionie miejskim w Jeleniej Górze towarzyskie zawody w piłkę nożną z drużyną Z. Z. K. zwyciężając gładko gospodarzy w stosunku 10:1 (4:1).

„Ruch“ wystąpił w pełnym składzie, a mianowicie: Brom, Olsza

(po przerwie Kamiński), Giebur, Gruszka, Bartela, Szuszczyk, Kubicki, Cebula (po przerwie Morys), Alszer, Cieślak i Przecherka.

Drużyna gospodarzy chcąc zaskoczyć zespół „wypożyczoną“ sobie kilku zawodników z OMTUR i WUZ z Cieplic, jednakże ta nieoficjalna reprezentacja Jeleniej Góry została zupełnie zdeklasowana przez świetnie grających Ślązaków. Goście przewyższali

gospodarzy techniką, szybkością i zgraniem o całą klasę, przy czym cała drużyna wykazała świetną kondycję fizyczną i stanęła na wysokości zadania nie mając słabych punktów.

Gospodarze zagrywali jedynie w polu nie źle, jednakże wobec przygniatającej przewagi gości, niewiele mieli do powiedzenia i inicjowali sporadyczne wypadki.

W pierwszej części gry Ślązacy z miejsca ujmują inicjatywę w ręce i raz po raz zagrażają bramce kolejarzy. W tej fazie gry jedynie bramkarz miejscowych stanął na wysokości zadania i obronił kilka bezapelacyjnych bramek.

Serię bramek dla gości rozpoczyna w 10 min. Szuszczyk z pomocy, który wykorzystał podanie Przecherki i strzelił przytomnie pierwszą bramkę. Gospodarze przy jednym z wypadów strzelają wyrównanie przez Haasa R. i na tym kończą się właściwie swoje sukcesy. W 20 min. Cieślak podwyższa na 2:1, a w minutę później Kubicki do 3:1 i wreszcie Alszer w 24 min. do 4:1.

Wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po przerwie goście nie schodzą prawie z pola gospodarzy. Serię dalszych bramek rozpoczyna Alszer, strzelając dwie dalsze bramki w 22 i 24 min. drugiej połowy, w minutę później Morys strzela nieuchronnie, następnie dwie dalsze bramki strzela znów doskonały Alszer i na dwie minuty przed końcem Przecherka ustanawia wynik dnia. Bramkami podzielili się więc: Alszer 5, Szuszczyk, Kubicki, Morys, Cieślak i Przecherka po 1.

Sędziował doskonale p. Debicki, trener drużyny „Ruchu“. Publiczności mimo niepewnej pogody ponad tysiąc.

Czytaj „Sport i Wczasy“

Z kim i w jakim składzie spotkają się śląskie drużyny ligowe?

Katowice. W niedzielę rozpoczyna się pierwsza runda rozgrywek ligowych w której udział biorą również 4 kluby piłkarskie Śląska, a mianowicie Ruch, (Chorzów - Batory), AKS (Chorzów), Polonia (Bytom) i Rymer (Rybnik).

Polonia (Bytom) w składzie: Koczabski, Komarkiewicz, Salik, Sulikowski Szmyd, Niebyski, Pochopin, Trampisz, Matyas, Kulawik i Wiśniewski wyjeżdża do Warszawy, gdzie zmierzy się z Legią, która na mecz ten wystąpi w składzie: Skromny, Kurek, Wachsmann, Waśko Szczurek, Mileczanowski, Cyganik, Górski, Oprych, Szymański i Szafarski.

Chorzowski Ruch spotka się na własnym boisku z krakowską Garbarnią. Drużyna Ruchu wystąpi w składzie: Brom, Bartyla, Gruszka, Szuszczyk, Olsza, Bomba, Przecherka, Cieślak, Alszer, Cebula i Kubicki, a jej przeciwnik w składzie: Jakubik, Tyranowski, Ziemba, Górecki. Bie

niek, Kalicki, Parpan II, Toryszewski, Nowak, Rakoczy i Ignasiak.

Na boisku w Rybniku zmierzy się miejscowy Rymer z chorzowskim AKSem. Rymer wystąpi w tym spotkaniu w składzie: Bednorz, Farys, Moczala, Matloch, Janjk Pawletko (Marczyk), Laska (Kądzelnik), Franke, Majchrzak Motyka i Dybala. Skład AKS jest następujący: Mrugała, Durniak, Karmański, Wiczorek, Andrzejewski, Gajdzik, Kulik, Cholewa Spodzieja, Muskała, Kalus (Salwiczek).

Kto sędziuje na meczach ligowych?

Warszawa. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN wyznaczył następujących arbitrow, którzy sędziować będą pierwsze spotkania ligowe w najbliższą niedzielę:

„Wisła“ — „Polonia“ (Warszawa) Kowalski z Łodzi;

„Legia“ — „Polonia“ (Bytom) Seichter z Krakowa;

„Ruch“ — „Garbarnia“ Cerba z Poznania;

Rymer — AKS Chruściński z Krakowa;

„Widzew“ — ZZK Kuc z Zagłębia;

„Tarnovia“ — ŁKS Strzelecki z Rzeszowa;

„Warta“ — „Cracovia“ Terlecki z Gdańska.

Pływacy na start!

Zimowe mistrzostwa Polski w Łodzi

Łódź. W sobotę i niedzielę, dnia 13 i 14 bm. na basenie polskiej YMCA w Łodzi rozegrane zostaną zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu na rok 1948.

Do tej pory zgłoszenia nadesłało 102 zawodników: „Elektryczność“ (Warszawa) — 7, „Grom“ (Gdynia) — 13, AZS (Poznań) — 1, „Astra“ (Krotoszyń) — 1, HCP (Poznań) — 2, „San“ (Poznań) — 7, „Piast“ (Gliwice) — 14, „Polonia“ (Bytom) — 8, „Pogoń“ (Katowice) — 12, „Zjednoczone“ (Zabrze) — 9, „Wisła“ (Kraków) — 2, „Odra“ (Szczecin) — 4, AZS (Łódź) — 3, „Zjednoczone“ (Łódź) — 2, HKS (Łódź) — 6, „Filmowiec“ (Łódź) — 9, YMCA (Łódź) — 7. Udziału w mistrzostwach nie wezmą: AZS (Warszawa), „Cracovia“ i „Warta“ (Poznań).

Lista zgłoszeń została już zamknięta wobec konieczności rozlosowania przedbiegów.

Rozgrywki pucharowe we Wrocławiu

Wrocław. W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o wiosenny puchar piłkarski ufundowany przez Kolegium Sędziów DOZPN. W rozgrywkach bierze udział 15 drużyn wrocławskich i jedna prowincjonalna. Jest nią rewelacja mistrzostw „A“ klasy Dolnego Śląska „Garbarnia“ (Brzeg).

Najciekawiej zapowiadają się spotkania „Burzy“ z „Gwiazdą“, IKS-u z „Pionierem“ i „Pafawagu“ z „Garbarnią“ (Brzeg). Pół finały pucharu wiosennego odbędą się 21 bm., finał zaś rozegrany zostanie w pierwszym dniu świąt Wielkanocnych.

Wróg nr 1

Wojna gazowa z owadami

Warszawa. Wydział Ochrony Roślin w Min. Rolnictwa już rozpoczęła zakreśloną na olbrzymią skalę akcję zwalczania szkodników roślin. Pewne gatunki szkodników, jak matwika i tarcznik św. Józefa, będą zwalczane po raz pierwszy w Polsce.

ZAPRAWIMY 70% PSZENICZY

W tej chwili trwa już opryskiwanie sadów. Szkodniki sadów przynoszą straty w owocach, sięgające do 20% — informuje przedstawiciela SAP naczelnik Wydziału Ochrony Roślin, inż. Dąbrowski. Z początkiem kwietnia rozpoczęła się olbrzymia akcja zaprawiania ziarna siewnego, głównie pszenicy, która jest najwrażliwsza i choruje na śniedź. Pszenica zostanie zaprawiona głównie krajowymi środkami.

Z początkiem maja rozpocznie się ogólnopolska akcja tępienia chwasty, do której wciągnięty zostanie czynnik społeczny. Dotychczas w Polsce chwasty niszczyły aż 15 proc. plonów. W tym samym mniej więcej czasie rozpocznie się na terenie całego kraju walka z płaszczycem burakowym, który obniża ilość cukru w buraku z 19 proc. na 8 proc. Płaszczycę przed wojną ukazywał się jedynie w Poznańskim, obecnie natrafiono na niego w Szczecińskim, Pomorskim, Kieleckim, Łódzkim i Katowickim.

W POŁOWIE MAJA WALKA ZE STONKĄ

Najwięcej siły i energii poświęcone zostanie zwalczaniu wroga ziemniaka nr 1, stonki ziemniaczanej. Dwie stacje polowe, badające biologię stonki w Dębnie i Budkowiec Starych, zasygnalizują nam kiedy ona wyjdzie z ziemi. Stanie się to najprawdopodobniej w połowie maja. Zwalczanie stonki prowadzone będzie drogą opryskiwania pól i dezynfekcji gleby dwuchloranem. Akcja ta trwać będzie aż do września.

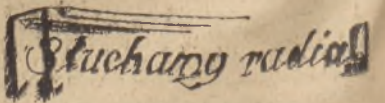
Spodziewamy się w tym roku silniejszego nalotu stonki z Czech.

chosłowacji i z Niemiec. W Czechosłowacji znajduje się 90 ognisk stonki, w Niemczech — kilka tysięcy. Akcja przeciwstawkowa prowadzona jest na wysokim poziomie, jedynie w radzieckiej strefie okupacyjnej.

NOWY WRÓG ZIEMNIAKA

Pierwszy raz w tym roku rozpoczniemy walkę z nowym wrogiem ziemniaka, matwikiem. Jest to mikroskopijny robak, który wgrzyza się w korzenie ziemniaka, znacznie obniżając jego plony. Doświadczenia szwedzkie wykazały, iż nawiedzony matwikiem ziemniak, na każde zasadzone 10 kg dawał w zbiorze jedynie 6 kg. W Polsce w tej chwili znajduje się około 20 ognisk matwika.

Również po raz pierwszy w tym roku rozpocznie się zwalczanie tarcznika św. Józefa, który atakuje wszystkie drzewa owocowe. Tarcznik występuje w znacznej ilości w Czechosłowacji, gdzie niszczy drzewa do tego stopnia, że trzeba wypaść całe sady.



Sobota 13 marca

5.58 Sygnal czasu i zapowiedź stacji. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Zapowiedź. 7.00 Dziennik. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacja. 8.25 Skrzynka P. na 8.20 Informacja. 8.50 Muzyka. 9.00 Zapowiedź. 9.05 Koncert. 9.15. 11.57 Hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.09 Przegląd prasy. 12.15 Z miłości. 12.25 Muzyka lekka. 13.00 Au palnara. 12.50 Muzyka lekka. 13.00 Muzyka lekka. 14.00 Koncert. 14.15. 14.30 Koncert. 14.50 Komunikaty. 15.00 Informacja. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Scena i ekran. 15.30 Słuchowski dnia. 15.35. 16.00 Dziennik. 16.30 Pogadanka. 16.35 Pogadanka sportowa. 16.45 Przy sobocie. 16.50. 16.55. 17.00. 17.05. 17.10. 17.15. 17.20. 17.25. 17.30. 17.35. 17.40. 17.45. 17.50. 17.55. 18.00. 18.05. 18.10. 18.15. 18.20. 18.25. 18.30. 18.35. 18.40. 18.45. 18.50. 18.55. 19.00. 19.05. 19.10. 19.15. 19.20. 19.25. 19.30. 19.35. 19.40. 19.45. 19.50. 19.55. 20.00. 20.05. 20.10. 20.15. 20.20. 20.25. 20.30. 20.35. 20.40. 20.45. 20.50. 20.55. 21.00. 21.05. 21.10. 21.15. 21.20. 21.25. 21.30. 21.35. 21.40. 21.45. 21.50. 21.55. 22.00. 22.05. 22.10. 22.15. 22.20. 22.25. 22.30. 22.35. 22.40. 22.45. 22.50. 22.55. 23.00. 23.05. 23.10. 23.15. 23.20. 23.25. 23.30. 23.35. 23.40. 23.45. 23.50. 23.55. 24.00.

R 17117